

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kwiecień 46, oraz za opakowanie i przesyłkę rs. 1 kopiejek 54).
 Prenumerata przyjmującą się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
 Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 10, a za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5.
 Numer pojedynczy w kanale redakcji kop. 5.
 Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: s. Serafi P.
 Jutro: s. Rozalii Panormit P.
 Niedziela: s. Wawrzyńca, Justyniana — i s. Joachima O. N. Marji P.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 15
 Zachód „ 6 „ 43

Długość dnia godzin 13 minut 28
 Ubyło „ 3 „ 15

Poniedziałek: s. Zacharjasza Proroka.
 Wtorek: s. Reginy.
 Środa: NARODZENIE N. MARJI P.
 Czwartek: s. Gorgoniusza M.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski” w kwartale IV-tym 1880 roku wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie. rs. 6 kop. —
 Półrocznie. „ 3 „ —
 Kwartalnie. „ 1 „ 50
 Miesięcznie. „ — „ 50
 Za odnośnienie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie. rs. 9 kop. —
 Półrocznie. „ 4 „ 50
 Kwartalnie. „ 2 „ 25
 Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłacone na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie zadaną swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego
 plac Teatralny nr 5.”

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski” ma być wysyłany.

W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę noworoczną miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie zwykle do południa nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

W dniu dzisiejszym od samego już rana kościół św. Marcina, przy ulicy Piwnej, zapełnił się pobożnymi; rozpoczęło się tam bowiem czterdziestogodzinne nabożeństwo, które w dniu jutrzejszym w dalszym ciągu tymże samym co i dzisiaj porządkiem odbywać się będzie; słowo Boże głosić będą:

Podczas Sumy JX. Dziennikowski, wikariusz parafii N. Panny Marji na Nowem-Mieście.
 Zaś w czasie Nieszporów naukę duchowną mieć będzie JX. Sikorski, wikariusz parafii św. Barbary na Koszykach.

Czterdziestogodzinne to nabożeństwo zakończonem zostanie w przyszłą niedzielę, jako w oktawę uroczystości Narodzenia Najświętszej Marji Panny.

W dniu jutrzejszym też odbędzie się już pierwsze odpustowe Nieszpory w kościołach:

archikatedralnym św. Jana — i

św. Jacka, przy ulicy Freta.

W pierwszym rozpocznie się obchód dorocznej pamiątki „Poświęcenia kościoła, a w drugim obchód św. Róży Panny.

Pożyczki na domy.

— Y — Sześć lat dobiega, jak na jednym z ogólnych zebrań Towarzystwa kredytowego m. Warszawy podniesioną została kwestja udzielania pożyczek na domy drewniane, oraz place położone w obrębie miasta i przedmieścia Pragi.

Czytelnicy przypominają sobie może, że wówczas to czterdziestu obywateli wystąpiło z odpowiednim w tej sprawie wnioskiem, który jednakże po ożywionej dyskusji upadł.

Dlaczego? różne co do tego stawiano wówczas motywy; głównie zaś uderzano na to, że przy rozszerzeniu w ten sposób zakresu działalności Towarzystwa nastąpiłoby obniżenie się kursu listów zastawnych, a co znowu wpłynęłoby niekorzystnie na dalszy rozwój instytucji.

Ostatecznie władze towarzystwa zakonkludowały, że przyjęcie wspomnianego wniosku byłoby w każdym razie „przedczesnem” i tak też zostało aż do chwili obecnej.

Ze jednakże dla bardzo wielu obywateli, jak to słusznie autor niedawno zamieszczonego w *Kurjerze Porannym* artykułu wykazał, sprawa ta nie przestała być ważną, przeto uważamy sobie za obowiązek podnieść ją również i zapytać: mieliżby właściciele domów drewnianych, placów, ogrodów i sadów nigdy już nie doczekać się tej pomocy, z jakiej korzystają posiadacze okazałych kamienic i imponujących pałaców?

A pytania tego nikt chyba nie nazwie niewłaściwym.

Jeżeli bowiem ustawa Towarzystwa (§ 8) najwyraźniej zastrzega, że ograniczenie działań instytucji do udzielania pożyczek na domy murowane ma być tylko *czasowem*, toć warto by dowiedzieć się przynajmniej, kiedy owa „tymczasowość” się skończy, a na czem znowu tak ogółowi właścicieli placów jak i miastu wiele zależy.

Faktem jest, że obecnie właściciele placów i budowli drewnianych, przy braku wszelkiej pomocy kredytowej, nie są w stanie na swych posesjach stawiać domów murowanych, a położenie takie zniewala najczęściej tychże właścicieli do odstępowania swych posiadłości spekulantom obliczającym znowu na to tylko, aby dom jaknajśpieszniej postawić, jaknajprę-

dziej go sprzedać i jaknajwięcej na tej operacji zarobić.

Tymto sposobem rozwinał się w ostatnich paru latach ów duch spekulacji budowlanej, ów fatalny system budowania domów na tak zwaną „fuszerkę”.

Ze tak jest rzeczywiście, o tem odzywają się głośno ludzie najbardziej kompetentni, o tem mówią również specjalne (*Inżynierja i Budownictwo*) organa prasy; a że podobny stan rzeczy ogółowi mieszkańców nie wychodzi na dobre, tego zdaje się dowodzić nie potrzeba.

Spekulant, stawiający dom z celem natychmiastowej sprzedaży i doraźnego zarobku, nie dba zupełnie ani o trwałość ani o estetyczną budowę.

Przybywa też Warszawie coraz więcej domów, ale... domów, że się tak wyrazimy... tandetnych, które nie przyczyniają do miasta, nie zapewniają przytem mieszkańcom lokali zdrowych i wygodnych.

Obok tego, przy tej gorączkowej spekulacji, przy przechodzeniu domów z rąk do rąk i lokale muszą być droższe niżby być mogły, a co naturalnie odbija się znowu na kieszeni... ogółu.

Jest to więc zle dotkliwie, na które przecież jedna tylko może się znaleźć rada: *dać możność właścicielom domów drewnianych i placów stawiania budowli murowanych.*

Jakiegokolwiek przytoczonoby argumenta przeciwko udzielaniu pożyczek, o jakich mowa, w każdym razie pozostanie to faktem, że plac stanowi jeszcze trwalszą rękojmię bezpieczeństwa, aniżeli nawet dom murowany.

Powołując się też na to wnioskodawcy, o których wspominaliśmy wyżej, dowodzili zarazem, że nie mniejszą gwarancją od murowanych, tak pod względem kosztu jak i trwałości przedstawiają domy drewniane, przytaczając za dowód, że żaden dom drewniany w Warszawie ani się zawalił, ani też został rozebrany skutkiem starości i t. p.

Dalej wnioskodawcy wykazywali, że udzielanie pożyczek żądanych przyczynić się może nie tylko do zabudowywania placów pustych (nabywanych już dzisiaj dla spekulacji), lecz i do zakładania większej liczby ogrodów, a co przecież zasługuje na poparcie każdego prawdziwego obywatela miasta; wreszcie zwrócono uwagę i na tę jeszcze okoliczność, że skoro ustawa nie dozwala przekraczać z pożyczkami wysokości asekuracyjnej, to obojętnem powinno być dla Towarzystwa czy dom jest murowany czy też drewniany.

Chłodno i bezstronnie rzecz biorąc, zdawałoby się, że wszystkie argumenta powyższe powinny być stowarzyszonych doprowadzić do przyjęcia wniosku, a przecież, jak już wiemy, stało się inaczej.

Naturalnie, właścicielom domów murowanych nie

— A tobie co po moich łachach kmiecych?

— Potrzebne mi są — zatrzymał się, zawahał i dodał: — bo to widzisz, chce ten zaprzaniec Wicek oddać nas niemcom, a no... ja mu też chcę sztorcem stanąć.

— I cóż ty jeden chcesz uczynić?

— Obaczysz, obaczysz, jeno mi pożycz siermięgi i łapci...

— A no, kiedy ostawiasz konia i zbroję to dobrze, dlaczego nie? Chcesz się przebrać za chłopca, rozumiesz ja to, rozumiesz... ale i to ci trzeba wiedzieć, że czasu jarmarku w Pyzdrach woźny z rozkazu starosty obwoływał na rynku, że kto dostanie żywym, czy umarłym niejakiego Bociana, trefnisia starościn-skiego, temu wypłacą pięć grzywien srebra. Trefniś on ma być garbaty, z wielkim łbem, ubrany jest w zbroję i jeździ na chudej kasztanowej szkapie... Słysze, że taki nakaz starosta przysłał z Torunia, gdzie mu Niemcy coś powiedzieli. Pilnuje się, bo choć ja nie wiem, co ty zasz, to mogą cię wziąć za onego błazna, ile że masz garb jak i on i obwieszają cię. U nich to nie nowina...

Jacek mówił to obojętnie, nie patrząc wcale na bledniejącego i drżącego Bociana, spokojnie, jak gdyby opowiadał o zepsutej piśmie u koka. Bocian, jakeśmy rzekli, słuchając tego opowiadania bladł i drżał jak w febrze — usta mu dygotały jak liść osi-czynny i tak osłabł, że musiał usiąść na ławie. Jacek nie uważał na to, albo udawał, że nie widzi, tylko poszedł w kąt izby i wyciągnął ze skrzyni po-

dartą siermięgę, i kładąc na ławie przed blaznem na ławie, rzekł:

— Oto jest siermięga.

Ale blazen nie patrzył jeno myślał, myślał, a w końcu się zerwał na równe nogi i chodząc po izbie gadał:

— Bodajże cię przeklęty psie jasny piorun trzasł. Patrzajcie, ten łeb sieczką nadziany, na jaki koncept wpadł. Bodajżeś skisnął zdechły kocie! To te szelmy Niemcy namówili go do tego. Czekać, macie wy Niemceki rozum zamorski, mam i ja mój polski, kmiecy. Obaczmy kto wygra. Zaleję ja wam sadła za skórę nim mnie obwiesicie. Wielka mi rzecz wisieć. Raz, dwa, trzy i już się dynda, nóżki na dół, rączki spokojnie, ślepie w słup, jeźor na wierzch i basta... Piękny widok, zwłaszcza jak wisielec będzie miał taki wspaniały przyrząd na plecach jak mój garb. Jeszczem też gąrbusa nie widział na szubienicy. Ano, może też obaczę tego wściekłego psa Wicka wprzód z zbroją na szyi niż siebie. Hii! raz matka rodziła, raz śmierć. Nie boję ja się tych kundli niemieckich. Wypaproszę którego komtura i flakami jego będę karmił swinie, wprzód nim umrę. Dalej Bocianku, dalej synu kmiecia polskiego, nie cofaj się, bo to wstyd.

Zwrócił się do Jacka stojącego we drzwiach i zapatrzono go na swoje małe podwórko, jak gdyby żywej duszy kolo niego nie było, i zawołał:

— Dawaj siermięgę i łapcie!

Jacek mierzając wskazał mu żądane przedmioty i mruknął:

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr. 196.)

Blazen, wysłuchawszy tych wieści całkiem nowych dla siebie, położył sobie obie ręce pod głowę, legł na ławie i wpatrzył się nieruchomo w buzujące na środku ognisko albo też zatapiał wzrok w skrawek zdeku widziany przez krokwie dachu, w parę gwiazdek migocących mgławo. Jacek gadał mu jeszcze to i owo, ale blazen już nie słuchał tego, jeno mierzając myślał.

Wkrótce przygasło ognisko i pospali się obadwa — a snom ich wtórzył monotony szum puszczy i ryk dzikiego zwierza w niej.

Nazajutrz o świtanii, gdy się pobudzili, rzeknie blazen do swego gospodarza:

— Jacek, sprzedaj mi ty twoją starą siermięgę, albo pożycz, jak chcesz, ostawię ci na zakład konia i zbroję moją.

Chłop spojrzał wielkimi oczami na mówiącego i

wiele szło o to, czy ich współobywatele posiadający tylko place albo domy drewniane pozyskają kredyt lub przeciwnie; nie mieli więc „interesu osobistego“ głosić za wnioskiem, który doprawdy wart był silniejszego poparcia i lepszego losu.

Być może nawet, że gdyby wówczas znaczna i po obywatelsku na sprawy publiczne zapatrująca się część stowarzyszonych była przewidziała, iż odrzucenie wniosku wyrządzi miastu tak poważną szkodę, a przyniesie spekulantom tylko tak obfite korzyści i tak silnie wpłynie na rozwinięcie się owej tandety budowlanej; być może, mówimy, że w takim razie sprawa właścicieli placów i domów drewnianych byłaby inny obrót wzięła.

Stało się złe, ale złe to przy dobrej woli może być naprawionem, tem bardziej, że i owa obniżka kursu listów zastawnych Towarzystwa, której się lekano, dziś wobec tego, że kurs tenże nie jest tak niski, jak był przed sześciu laty, stała się mniej groźna, lubo w każdym razie tak wówczas jak i teraz straszenie się „obniżką“ nie może i nie mogło mieć żadnej trwalszej podstawy.

Place dają tę samą jak już wiemy rękojmię co i domy murowane, a to jest względem wymowniejszy nad wszelkie przypuszczenia tych lub innych ewentualności.

Właściwie dzisiaj iść już powinno o co innego, a mianowicie o inicjatywę taką, któraby wszelkim opozycjom i wpływom ubocznym, jakie się w łonie samego stowarzyszenia objawić mogą, umiała stawić czoło i nie dała się być naciąganem dowodzeniem oponentów wprowadzić na rozdwoje.

Wiemy dobrze, że ów duch spekulacji wciskający się wszędzie czuwa nad wszystkim, co mu na przeszkodzie mogłoby stanąć, ale wiemy też niemniej, że w gronie stowarzyszonych znajduje się wielu mieszczek obywateli, którym bardziej przeciwieństwo do dobro miasta i ogółu jego mieszkańców, aniżeli o dobro... spekulantów iść będzie.

Ci to więc obywatele powinni by obecnie silniej jakoś niż przed sześciu laty wystąpić, a przy wystąpieniu ich nie wątpimy, że i władze Towarzystwa inaczej może na ważną tę sprawę... spojrzeć.

Z sądu wojennego.

Podług *War. dniew.* podajemy tutaj sprawozdanie z ciekawej sprawy sądzonej w dniach 24 i 25 b. m. w warszawskim sądzie okręgowym wojennym.

Na ławie oskarżonych zasiadł b. dowódca nowogeorgiewskiej komendy inżynierijnej robotniczej kapitan Kalinin, pod zarzutem rozlicznych nadużyć podczas zarządu komendy.

Nadużycia te, jak je podaje akt oskarżenia, miały być następujące:

1. Więk z iść szeregowców nie otrzymywała w zupełności rzeczy i pieniędzy, które przysługiwały im od skarbu. Jak twierdzi sędzia śledczy wojskowy, opierając się na zeznaniach świadków, rzeczy nie otrzymywane przez nich od r. 1873 do 1878 przysługiwały na odpowiedzialność kapitana, a od r. 1871 do 1873 na odpowiedzialność poprzedniego dowódcy komendy. Dalej 25 rekrutów powołania r. 1876 otrzymało po 85 kop. na amunicję, podczas kiedy się im należało po rs. 1 kop. 45. Wreszcie szeregowcom przy rozdawaniu w styczniu r. 1876 zarobionych pieniędzy zatrzymano rs. 52 kop. 86, co widać z ich własnych zeznań.

— Jak się przeinaczysz, to możeby cię podwieźć pod Pyzdry... he? nie znasz drogi, możesz zbłądzić.

— Dobrze Jacku—bukał wesoło błazen—wybornie. Zaprzęż twoje koniki do wasaga, a ja tymczasem się przebiorę i pojedziemy!

Jacek pomrukując wyszedł z izby, a Bocian, zostawszy sam, skoczył naprzód do zawiniątka, które miał przy kulbace, wyjął z niego wielką siwą brodę, także wąsy, brwi i perukę, szybko to poprzyklepał na gębę, skrzywił się przytem i zajął do miski z wodą, w której doskonale się mógł widzieć.

— No... niech mię teraz poznają, albo ten stary ośioł burgrabia. Zje diabła wprzód nim się dowie, kto siedzi w tej skórze.

Jakoż wyglądał całkiem inaczej. Tak potrafił się skrzywić, tak przymrużył jedno oko, taki był drżący, że każdy patrząc na niego powiedziałby, że to siedemdziesięcioletni dziad. Zadowolony z tego trenu ubrał się w podartą i zniszczoną szkaradnie siermięgę, przepasał się powrośsem, nadział łapcie na nogi i tak wyszedł na podwórze, pochylony, zgarbiony, drżący. Tu ułamał sobie kij z młodego dębezaka, ostrugał go nożykiem, przypalił w ogniu, ubrał glina i wsadziwszy w zanadrze mały puginał, stanął przed Jackiem zaprzęgającym konie do wasaga.

— Jezus, Marja, Józef! — zawołał tenże żegnając się — a toś się przeinaczył, anibym cię poznał.

— Dziadek jestem biedny, proszę o krawanek chle-

2. Od podoficerów Żurawlewa i Winogradowa, oraz szeregowca Smirnowa, kap. Kalinin wziął na przechowanie pieniądze bez wydania im kwitów i zwrócił je dopiero w roku zeszłym przed posiedzeniem sądownym, kiedy sprawa pierwszy raz miała być roztrząsana.

3. Przy przyjmowaniu od szeregowców ich własnych pieniędzy nie wydawał im na to kwitów.

4. Nie wniósł na przychód do księgi gospodarczej otrzymanych w 1876 r. 100 rubli 49 kop. za słomę dla żołnierzy.

5. Niektóre pozyceje, które należałoby wpisywać i do księgi gospodarczej i do dziennika, były wpisane albo do jednego tylko albo do drugiego, i to niekiedy bez odpowiednich wyjaśnień.

6. Przedmioty i pieniądze skarbowe były rozdawane żołnierzom nie zawsze podług odpowiednich rozkładów, czasem nawet bez spisu lub tylko podług notatek.

7. Niektóre przedmioty skarbowe nie miały na sobie oznaczonych lat, na niektórych zaś nie było nawet nazwisk ludzi, do których należały.

8. Pieniądze pozostałe od wydatków na transport rekrutów powołania z 1876 r. w ilości rs. 36 kop. 75, które należało zwrócić 6 stycznia 1877 r., zostały zwrócone dopiero 3 grudnia t. r.

9. Księgi i kontrola pozostawione zostały w zupełnym nieporządku; nie było repertorium spraw i ksiąg; niektóre akta nie posiadały okładek z napisami; brakło księgi wydatków i dochodów własnych żołnierzy; nie było księgi do zapisywania majątku kompanji i pościeli; nie prowadzono oddzielnej księgi decyzji komendy od r. 1873 do 1876, decyzje zaś te są zapisane w księdze za rok 1868 do 1871, bez podpisów członków arteli, a pod jedną z pozycji brak nawet podpisu kap. Kalinina.

W związku z powyższymi zarzutami, akt oskarżenia stawiał również kwestję wartości materiałów i pieniędzy skarbowych, których rachunek zrobił sędzia śledczy wojskowy, lecz ponieważ niektóre dane dowodzą możebności zmiany cyfry braków w ten lub ów sposób, przeto określić sumy, jaką w celu zapalenia braków ściągnąłby z kap. Kalinina należało, w tej chwili niepodobna.

W odpowiedzi na akt oskarżenia, kapitan Kalinin nie uznał się za winnego i dał obszernie wyjaśnienia co do wielu zarzutów.

Najpierw oznajmił on, że choć przedstawił podczas śledztwa przedwstępnego 600 rubli na zapalenie możliwych braków, lecz braków żadnych nie było, natomiast zaś sam z własnych funduszy sprawił dla żołnierzy 20 kolder, 53 materace, skrzynię na prowizję i t. d.

Na dowód, że żołnierze otrzymywali odeń wszystko w zupełności, przytacza kapitan Kalinin fakt, że nigdy nie skarżyli się i nie wyrażali nań wobec władzy żadnych pretensyj.

Co się tyczy rekrutów, tym wprawdzie nie dodano po kilkadziesiąt kopiejek, należnych ze skarbu, ale pieniądze te zostały zatrzymane na uszycie dla nich mundurów, płaszczy, czapek i t. d.

Co do tego przedmiotu oskarżenia, członkowie komisji, która rewidowała czynności kapitana Kalinina, zeznali, że rachunki niewydanych żołnierzom przedmiotów sporządzali podług słów samych szeregowców i przy pomocy zestawienia owych zeznań z listą znajdujących się na składzie przedmiotów, lecz do jakiego rezultatu przechodzili, co do słuszności pretensyj, objaśnienia dać nie mogą — a o pierwszym

ba! — rzekł drżącym, suchym głosem Bocian, a głowa mu się kiwała na karku, jak gdyby miał sto lat. Po-
czem prostując się, zawołał wesoło:

— A co, poznają mnie?

— Nie, nie poznają cię, jako żywo nie. No... no — mruczał chłop trzęsąc głową — to dziwowisko!

— Siadajmy Jacku i jedźmy. Jak staniem na skraj puszczy, wysiądę i już piechotą powlokę się do Pyzdr.

Siedli i ruszyli. Obaj milczeli, bo mieli o czem myśleć. Błazen dumiał nad swoją przyszłością, nad tem co go czeka w razie odkrycia i mówił sobie:

— Ha! niech się co chce dzieje. Uczynię to trzeba, dla Polski. Umrę, co znaczy taki błazen jak ja? mniej jednego kpa na świecie co wołał błaznować, niż jać się pluga i kosy! A nuż mi się uda? i co się nie ma udać! Nie świeci garnki lepią. Nie byłbym Bocianem, żebym tych kapuścianych łbów w Pyzdrach nie oszukał. Im gęsi pasę a nie ze mną się równać. Ha! ha! ha! dopieroż się będę śmiał!

I zacierał ręce z radości. Tak dumając, gwarząc, dowiekli się koło południa na skraj puszczy. Jeszcze kilka kroków, a na płaszczyźnie zarysowała się przed oczami błazna błękitna wstęga Warty, czerwone dachy zamku i porzecz na baszcie.

Zeskoczył z wózka, przeżegnał się, zalecił tajemnicę Jackowi i ruszył wolnym, drżącym krokiem wprost do Pyzdr. (d. c. n.)

rachunku sporządzający go odezwał się, że nie należy doń przywiązywać zbytnej wagi, ponieważ, jako niekompetentny w sprawach zarządu kompanji, wziął się do sprawy niewłaściwie i wywody jego mogą być nieprawdziwe.

W składzie niektórych przedmiotów brakło, innych zaś, jako to daszków od czapek, worków i czapek roboczych było aż nazbyt wiele.

Co do tych ostatnich, na posiedzeniu wykazano została niesłuszność pretensyj żołnierzy, że nie dostawali czapek roboczych, ponieważ jak się pokazało, sami ich nie chcieli.

Nie stwierdzono również okoliczności, jakoby kap. Kalinin podmaślał żołnierzom przed rewizją inspekcijną, ażeby się nie skarżyli i obiecywał, że pretensjom ich uczyni zadość po ukończeniu rewizji.

Co do pieniędzy zarobionych przez żołnierzy, kapitan Kalinin wyjaśnił, że rzeczywiście były one wydawane w mniejszej ilości, lecz wynikało to skutkiem asygnowania przez forteczny zarząd inżynierijny mniejszych kwot, aniżeli wskazywały przedstawiane raporty; nadto z zarobku kapitan zatrzymywał pewną część na polepszenie pokarmu żołnierzy.

Co do rozkładu prac robotników w fortce, to, jak widać ze sprawy, ustanawianie go zależało nie od kap. Kalinina, lecz od inżynierów i urzędników do-
żurnych.

Dalej, względem pieniędzy, danych na przechowanie kap. Kalininowi, żołnierze Winogradow, Żurawlew i Smirnow zeznali, że podczas, gdy kapitan dowodził komendą, nie żądali od niego owych kwot i dopiero po usunięciu go, w obawie, ażeby pieniądze te, dane bez kwitów, nie zginęły, oznajmili komisji, że ich pieniądze posiada kapitan K.

Sam kapitan okoliczności tej nie zaprzeczał, nie zgadzał się tylko na podaną przez nich sumę.

Nie zaprzeczając innych punktów oskarżenia, pod-
sądny objaśnił, że pieniądze na słomę nie zapisał, ponieważ nie miał odpowiedniej księgi; nie było także i innych ksiąg, lecz i poprzednio ich nie używano, a żaden z odbywających rewizję naczelników, nigdy mu w tym względzie uwagi nie robił.

Wogóle powodował się on przykładem lat poprzednich, jak mu to radziła i sama jego zwierzechność; ten ostatni fakt został do pewnego stopnia stwierdzony w śledztwie sądowem.

W mowie oskarżającej pomocnik prokuratora wojennego prosił sąd o zupełną surowość względem podsądnego, że względu na systematyczność, z jaką korzystał on z grosza żołnierskiego i o nieunoszenie się troskliwością kapitana o żołnierzy, jaką okazał przy kupnie dla nich materacy, kolder i t. p., ponieważ to tylko troskliwość mniemana, którą okazywał kosztem płótna, sukna i innych przedmiotów brakujących w składzie.

Obronca podsądnego dowodził gołosłownością pretensyj żołnierzy, wskazywał ich źródło i następnie przechodził po kolei wszystkie punkta oskarżenia.

Sąd uniewinnił oskarżonego w zupełności i uznał go za wolnego od wszystkich zarzutów.

ECHA KĄPIELOWE

X. Helgoland.

Chcąc się dostać z Warszawy do Helgolanda, należy jechać przez Berlin do Hamburga.

Z Hamburga wysyłany jest trzy razy na tydzień, t. j. we wtorki, czwartki i soboty, parowiec „Cuxhafen“ do Helgolanda.

Połowę drogi aż do miasteczka Cuxhafen płynemy rzeką Łabą, a następnie wydostajemy się na pełne morze i żeglujemy niem przez pięć godzin.

Wyspa Helgoland ukazuje się zdala oczom w kształcie szarej bryły, wznoszącej się na kilkadziesiąt stężni ponad powierzchnię morza.

Dobijający statek witają trzy strzały armatnie... Jesteśmy na ziemi brytańskiej — bandery angielskie powiewają z masztów ustawionych na skale.

Statek zatrzymuje się w pewnej od wyspy odległości, a podróżnych przewożą duże łodzie rybackie do pomostu.

Na esplanadzie ustawieni we dwa rzędy mieszkańcy wysepki, uprzedzeni o przybyciu okrętu strzelali armatniami, tworzą rodzaj alei długiej na 120 kroków; przejście to zowią tu nie bez przyczyny „Lästerallee“ (aleja bluźnierstw).

Przybyli, nie mając do wyboru innej drogi, koniecznie muszą przechodzić tą uliczką, a zebrany tłum wita ich przeraźliwym wyciem, piskiem, nieśmaczniemi konceptami, a niekiedy mianowaniem i szczekaniem...

Co kraj, to obyczaj!

Lästerallee tworzą wyłącznie goście kąpielowi, narodowości niemieckiej, którzy tu są w przeważnej liczbie, stanowią bowiem 3/4 ogólnej liczby.

Inni bawiący tu cudzoziemcy nie uczestniczą w tej

charakterystycznej zabawie, przekraczającej wszelkie nawet swobodnie przeprowadzone granice przyzwyczajenia.

Gdyśmy nareszcie przebyli ową *Lästerallee*, oblegli nas tłum rybaków, ofiarując mieszkania.

Wyspa dzieli się na dwie połowy.

Mniejsza, mająca kształt półkula nieregularnego, nieznacznie pochylająca się ku morzu, zwie się „*Österland*”; mieści się w niej połowa miasteczka z pocztą, apteką, lazienkami, główniejszymi sklepami i restauracjami.

Do górnej części wyspy, mającej rozległość około półtrzeciej włoki, prowadzi schody; zwie się ona „*Österland*”; znajduje się tu pałacyk gubernatora, kościółek protestancki (bez wieży, jakkolwiek na rycinach rysują wspaniałą wieżycę), okazały gmach szkolny, drobne sklepiki i t. p.

Ulic w naszym znaczeniu miasteczko nie posiada; bardzo wąskie zaułki przerywają je w najróżniejszych kierunkach — budowniczo Helgolandu nie byli snąc zwolennikami symetrii.

Uliczki te jednakowoż, zarówno jak i domki, częścią murowane, częścią drewniane, jedno i dwupiętrowe, odznaczają się nadzwyczajną schludnością.

Ulice noszą bardzo wspaniałe nazwy, chociaż najczęściej szerokość ich mało co przenosi łokieć — i tak mamy tu ulicę Królewską, Książęcą i t. p.

Tuż za „*Österland*” rozciągają się pola i łąki i na tych ostatnich pasą się mlekojadne owce.

Tutejsi mieszkańcy nie hodują wcale krów, to też nie dostanie tu innego mleka, prócz owczego; posilajemy się niekiedy skoncentrowanym mlekiem szwajcarskim.

Pola prawie wyłącznie uprawiane są ziemniakami. Wiozorem bawiący tu goście schodzą się na końcu drożyny przecinającej pola i napawają się uroczym widokiem zachodzącego słońca, które złocistą swą tarczą zdaje się kąpać w srebrzystych falach potężnego oceanu...

Wspomniana droga nosi prozaiczne miano „*Kartoffelallee*” (alei ziemniaków)...

Zarówno ta aleja, jak i inne drogi i wybrzeża morskie nie są obsadzone drzewami — nigdzie ani kawałka cienia; w samem jednak mieście jest kilka ładnych ogródków.

Pola uprawiają rydlami, gdyż niema tu ani koni ani wołów — krowę jedyną na całej wyspie posiada pewien gospodarz, lecz nie radzę dopytywać się o nią, a tem mniej zbliżać do niej, gdyż... kopie...

Utrzymanie wogóle dość drogie.

Za pokój umeblowany płaci się 12—30 marek tygodniowo — tańsze lokale, zrestą bardzo czysto utrzymane — dostać można na poddaszach.

Na drożość i dobroć pożywienia nie można się tak bardzo skarżyć.

Table d'hôte naprzykład kosztuje wszędzie trzy marki — a jest bardzo obfite.

Ceny win (oprócz szampańskiego, za które trzeba płacić po 10 marek za butelkę) umiarkowane.

Piwa angielskie wymienione a nie drogie; półkwartowa butelka kosztuje 60 fenigów.

Weale powabne a spokojne nasze życie zasmuciło w zeszłym tygodniu samobójstwo młodego oficera bawarskiego, który się zastrzelił pod skałami...

Sądząc z znalezionego przy samobójcy poematu, opiewającego przymioty ducha i ciała „*Jadwigi*”, powodem tego rozpaczliwego kroku była nieszczęśliwa miłość...

Na dziś poprzestaję, lecz w najbliższej przyszłości zastrzegam sobie w *Kurjerze* miejsce na list, w którym opiszę wam życie tutejszych mieszkańców, a także i gości kąpielowych...

Oskragielto.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Gazety petersburskie donoszą, iż p. minister komunikacji ze względu na konieczność zbadania nowych środków, dotyczących dróg żelaznych, przedwzięciem stanowczej decyzji organizuje przy pomocy techniczno-inspekcyjnym oddzielną komisję doradczą, złożoną z przedstawicieli dróg żelaznych i specjalistów; nowa ta instytucja nie będzie miała wcale charakteru czasowego, lecz istnieć ma stale i odbywać posiedzenia w pewnych terminach.

Podług nowego rozkładu poboru wojskowego w roku bieżącym, gubernja warszawska dostarczy 3,487 rekrutów, gubernja kaliska 2,350, kielecka 1,933, łódzka 1,874, lubelska 2,481, piotrkowska 2,638, płocka 1,818, radomska 1,918, suwalska 1,939 i siedlecka 1,936 rekrutów.

W ministerjum komunikacji pracują w tej chwili nad projektem połączenia Bałtyku i morza z Dnieprem za pośrednictwem Sanu. Towarzystwo inżynierów francuskich stara się o odpowiednią konstrukcję. Nowy ten kanał bardzoby ożywił ruch na Wiśle.

W tych dniach zakończoną została linja tele-

graficzna, łącząca bezpośrednio Skierniewice z Kutnem.

== Dziś, o godzinie 10^{1/2}, w domu przy ulicy Leszno otwartą została szkoła prywatna p. Wasilkowskiego, założona dzięki ofiarności powszechnie znanego i szanowanego przemysłowca i filantropa p. Karola Szlenkiera. W obecności licznie zgromadzonych gości, przedstawicieli prasy, ks. proboszcz parafji Leszno dopełnił poświęcenia lokalu szkolnego, wypowiedziawszy przytem na temat „*ora et labora*” stosowną przemowę. Następnie p. inspektor szkół miasta Warszawy Hornberg podziękował gorąco p. Szlenkierowi w imieniu okręgu naukowego, za jego tyle szlachetną ofiarę. Późem obecni przystąpili do podpisania aktu otwarcia zakładu. Lokal widny i jasny, urządzone wedle ostatnich higienicznych wymogów pomieścił 108 chłopców zapisanych już na naukę. Szkoła dzieli się na dwie klasy — pierwsza znajduje się na parterze, druga na pierwszym piętrze. Przewodnictwem szkoły objął, jak to już donosiliśmy, p. Wasilkowski; naukę religii ks. Zdzitowiecki. Program naukowy szkoły odpowiada programowi szkół miejskich, uczniowie do zakładu tego uczęszczający kształcić się będą specjalnie na rzemieślników. W klasie pierwszej program naznacza trzy godziny języka polskiego, sześć godzin rosyjskiego, cztery arytmetyki, trzy religii i cztery kaligrafji i rysunków. W klasie drugiej, dwie godziny języka polskiego, ośm rosyjskiego, trzy geografji, trzy arytmetyki, trzy nauk przyrodzonych, dwie religii. P. Karol Szlenkier fundując ten zakład zasłużył się dobrze ogółowi i do tylu pięknych czynów, jakie rodzinie jego kraj zawdzięcza, przybył jeden jeszcze niemiernie znakomity.

== Okopy przy rogatkach powązkowskich zostały splantowane w zupełności i zastąpione drewnianymi sztachetami.

== Droga powązkowska, począwszy od rogatek aż do trzeciej bramy cmentarza, otrzyma chodniki asfaltowe; roboty już się prowadzą.

== W tych dniach rozpoczętą zostanie naprawa i regulacja bruków na ulicy Danielewiczowskiej, wskutek czego ulica przez dni kilka dla przejazdu zamkniętą będzie.

== W dniu 22 b. m. odbędzie się synod ewangelicki, pierwszy ogólny ze wszystkich części Królestwa Polskiego.

== Organizuje się podobno, jak donosi *Gaz. lub.*, towarzystwo akcyjne w celu eksploatacji na wielką skalę fabryki drożdży w Żulinie, w krasnostawskim.

== Z teatru i muzyki.
z. Wczoraj p. Rychter zebrał się z publicznością w „Panu Jowialskim”.

Publiczności tej było dużo i pożegnanie serdeczne. Zaraz po ukazaniu się artysty na scenie w typowej kreacji jowialnego staruszka, podano mu z orkiestry duży wieniec wawrzynowy w imieniu kółka literatów tutejszych, a po drugim akcie zgromadzeni na scenie artyści teatru, z panną Derynżanką na czele, wręczyli mu równie okazały wieniec od kolegów zawodu.

P. Rapacki przemówił kilku słowy, na co p. Rychter odpowiedział rozrzucony wyrazami szczerej podzięk.

Cóż pisać o jego Jowialskim? wszyscy go tu w Warszawie znają, bo artysta odtwarzał przez długi lat szereg tę ulubioną przez siebie postać na scenie tutejszej, zawsze z powodzeniem, zawsze z tem silnym a serdecznym odczuciem typu, z tym ciepłym a krępkim humorem, z tą ujmującą prostotą, co wczoraj.

Postać ta przylgnęła tak silnie do wyobraźni widzów, którzy pamiętają teatr warszawski nie od wczoraj, że większa część ich powitała go, jak się wita starego znajomego, który wraca pod strzechę domową z obczyzny, druga nie chciała go żegnać...

Obsada wczorajsza komedji była w części nową. Pani Nowakowska grała w zastępstwie panny Marzellówny Helenę; artystka zapewne rozumiała sztuczną sentymentalność tej postaci, ale nie zdołała jej wydobyć i artystycznie wyceniować.

Pani Sławska była nad spodziewanie nasze weale dobrą szambelanową, zdołała ona utrzymać się w charakterze udatnie pomyślanym.

Reżyserji uczynimy uwagę, że umeblowanie pokoju, w którym się krotowchwa Fredry odgrywa, złożone z trzech stolików jednego stolika, ułatwia wprowadzić maszynistom uprzątnięcie dekoracyj po przedstawieniu, ale pozbawia nas uroczego wrażenia, jakie dawać może staroświecki nasz domek modrzewiowy z tradycyjnym sprzętem...

Panna Wisnowska wystąpiła wczoraj także po raz ostatni tymczasowo, w „Młodzieńczej miłości”.

Tam gdzie chodzi o finezję dowcipu, o uroczą, a zwłaszcza złośliwą nieco filuterność, tam i wczoraj utalentowana debiutantka grała zajmująco.

Trudniej wszakże pannie W. wypadają postacie i chwile, w których bardzo wiele zależy na prostocie i szczerości uczucia, na przekonującym wyrazie czystej dziewczęcej duszy, która naiwności nie umie „robić”, ale nią technię, jak kwiat wonią...

To też i wczorajsza gra panny W. była troszkę śpiączasta, nazbyt wyrafinowaną tam, gdzie prostsze a łagodniejsze wycieniowanie echa budzącej się duszy głębiej wśliznęłyby się do serca widzów.

* Dziś popisuje się na deskach teatru letniego pięciu (aż!) debiutantów w czterech jednoaktowych sztukach.

* Jutro debiut p. Trapszy w „Miodzie kasztelańskim” i pp. Kwiecińskich w krotowchwi „Świeczka zgasła”.

* Królikowski wróci wkrótce z urlopu — p. Wolski po dłuższej słabości wrócił już do zdrowia.

* Pani Święcka przybyć ma wkrótce do Warszawy i wystąpi na deskach sceny naszej.

* Dziś w teatrze wielkim „Faust” z p. Wierzbickim w partji Mefistofelesa i z panną Rewolińską (Małgorzata).

== Roboty miejskie.
Z robót miejskich ukończono:

Układanie bruku z kostek granitowych norweskich na części ulicy Marszałkowskiej;

przebrukowanie ulicy Leopoldyny;

ulożenie rur do odprowadzenia wód pomiędzy ulicami Karmelićką i Przejazd do kanału murowanego pod ulicą Długą.

Natomiast rozpoczęto roboty:

Około urządzenia asfaltowych chodników na ulicy Marszałkowskiej aż poza Świętokrzyską, jak również na ulicy Freta;

około wybrukowania ulicy Koszyki

== Art. nad.

Dla podniesienia kwestji obchodzącej ogół emerytów potrzebną mi jest dosłowna treść postanowienia b. rady administracyjnej z dnia 19 lutego 1858 roku, w którym jest mowa o 10-procentowej składce od emerytury.

Gdyby ktoś z pp. emerytów postanowienie to posiadał, raczy nadesłać je w kopji do redakcji *Kurjera Warszawskiego*, lub też do *Czytelnicy*, Nowy Świat nr 4.

Jan Jeleński.

== Grzyby.
Grzybów w roku bieżącym zrodziła się niezmierna obfitość, to też przysmak ten całemi kosztami w niezwyklej ilości dostawiany jest do Warszawy i można go dostać po bardzo umiarkowanej cenie.

Amatorzy raczą się więc z wielkim zadowoleniem.

Na wsi odbywa się ogólna do lasu emigracja na „grzybobranie” i ztąd trudność dostania najmniejszych do robót polnych, a mianowicie do kopania ziemniaków, które już w wielu miejscach, szczególnie pod Warszawą, na dobre się rozpoczęło.

== Pożary.

Wiadomości o pożarach nie przestają — niestety — napływać z różnych stron kraju.

W gubernji lubelskiej w ciągu ostatnich dwóch tygodni było pięć wypadków pożaru.

Najznaczniejszy pożar wybuchł we wsi Dobromierzycach, w pow. hrubieszowskim, gdzie zgorzał dom mieszkalny i kilka zabudowań gospodarskich. Strata dość znaczna.

W tych zaś dniach w Kaskadzie pod Warszawą spłonęły stajnia i wozownia.

W wozowni znajdowało się kilka powozów, które również padły ofiarą płomieni.

== Zbrodnia.

Z chełmskiego donoszą, że w nocy z dnia 19 na 20 we wsi Milejowie spełnioną została strasza zbrodnia.

Włościanin tamtejszy Antoni Z. zabity został na miejscu uderzeniem toporu w głowę w pobliżu stodoły, gdzie noc przepędzał.

Zabójców wykryto.

Są to Józef K. i Andrzej S., włościanie tejże wioski, którzy toczyli spory o grunta z Z.

Zabójstwo było właśnie wynikiem owych sporów...

== Wypadki.

* Nocy minionej podniesiono leżącą na chodniku kobietę bezprzytomną z rozciętą głową, w której widać było głęboką, krwawiącą się ranę.

Odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus; kobieta ta odzyskała przytomność.

Stan jej jednak jest groźny.

* Człowiek, który przed kilkoma dniami rzucił się do Wisły z nowego mostu i z niej wydobyty został przez rybaków, o czem w swoim czasie donosiliśmy, przyszedł w szpitalu do zdrowia.

Jestto mieszkaniec miasta Lublina, 19-letni Aureli G.

* Na Krakowskim-Przedmieściu, powożący wo-

zem Ieek U. najechał na przechodzącego p. Mikołaja Ł. i lekko go skaleczył.

* Na przechodzącą ulicą Żabią handlarke najechał dorożkarz.

Wskutek tego kobieta ta upadła i złamała sobie nogę.

Winnę zbiegł.

* W domu pod nr 53 przy ulicy Ogrodowej, w rurze kominowej zapaliły się sadze.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

* Około godziny 3-ej rano, pod nr 37 przy ulicy Twardej, w składzie drzewa budowlanego zatliły się belki.

Ogień w zarodku ugaszono.

Przyczyna dotąd nie wykryta.

— Pomnik dziewczicy orleańskiej.

Komitet dam francuskich pod prezydencją księżnej de Chevreuse ogłosił konkurs na pomnik Joanny d'Arc.

Ma on przedstawiać objawienie się św. Michała natchnionej dziewczicy, będzie z białego marmuru i stanie w Domremy.

Przeznaczono na to 60,000 franków, a arcybiskup Saint Dié zakupił w Domremy plac dyktający źródła, przy którym miało miejsce objawienie.

Źródło to już przed kilku laty zostało wyrestaurowane.

Zakupiono także miejsce po dawnej kapliczce Notre Dame de la Pucelle i kapliczka ta zostanie także odbudowana.

— Przyszły wielki pianista.

W szpitalu miejskim w Montreal (prowincja Kana dy) urodziło się dziecko mające po dziewięć palców u każdej ręki; były one zrosnięte błoną jak u wodnych ptaków...

Doktor Brunel, lekarz szpitala, dokonał operacji oddzielenia pojedynczych palców i zapewnia, że dziecko będzie ich mogło w zupełności swobodnie używać!

Dziecię jest zdrowe, rodzice jego francuskiego pochodzenia mieszkają na przedmieściu w Montreal.

Jakie to trudności będzie mógł kiedyś pokonywać ten prawie dwa razy hojniej niż zwykli artyści uposażony palcami wirtuoz, jeżeli się zawniesu zacznie uczyć grać na fortepianie...

— Wszystkiemu winien indyk!

W Tambowie odegrał się zabawny proces.

Na przechodzącą ulicą wojskowego wyższej broni rzucił się indyk.

Wdała się policja i ptaka zaaresztowano.

Wytoczona została sprawa, w następstwie której właściciel indyka skazanym został na 10 kop. kary pieniężnej, lub dzień aresztu...

— Z kroniki lombardu...

Pewnego dnia dyrektor paryskiego Mont de Piété spostrzegł pakieci, przy którym znajdowało się mnóstwo dowodów odnowienia opłaty, a który zastawiono za... trzy franki.

Napisał do właścicielki.

Zjawiła się młoda dziewczyna.

— Dlaczego — zapytał — nie wykupujesz pani tego pakieci?

— Bom za uboga na to — odparła.

— Więc zapewne pani przywiązujesz wielką wartość do tego przedmiotu?

— Ach, panie! — odparła ze łzami w głosie — to jest wszystko, co mi pozostało po matce.

Dyrektor rozwinął pakieci i ujrzał stary czarny fularowy fartuszek.

Litościwy dyrektor wykupił fant i oddał go właścicielce, która nie mogła wstrzymać się od łez wdzięczności...

— W przedpogrzebowym domu...

Jakiś poczciwy czelczyzna zgłosił się do stróża tego żałobnego budynku i rzekł:

— Teściowa moja znikła od kilku dni; chciałbym wiedzieć, czy jej tu przypadkiem niema?

— Wasza teściowa? moi kochani, ja jej nie znam; powiedcież mi po czem by ją poznać?

— O! bardzo łatwo ją poznać, bo się jąka...

— Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego: W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; bezimiennie rs. 1 na szpital starozakonnych; B. O. paczkę odzienia dla pogorzelców Baranowa.

— Od Antoniego i Józefa, jako dobrowolna ofiara za opieszłość w służbie, dwa rs. dla ubogich według uznania redakcji.

— Pobrane rs. 10, tytułem kary od R. Miodeckiej, składa do uznania redakcji. — A. Imroth.

Nekrologja.

† W dniu 4 b. m., w kościele świętokrzyskim, o godzinie 11-tej zrana, odbył się nabożeństwo za spójność duszy ś. p. Wiktorji z Cieleckich **Skarżyńskiej**, na którą stroskana rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —20465—

† Ś. p. Władysław **Wiemann**, b. oficer wojsk cesarsko-rosyjskich, po ciężkiej chorobie, w wieku lat 49, zakończył życie w dniu 2 września r. b. W nieutulonym żalu pozostała żona z trojgiem małoletnich dzieci zaprasza rodzeństwo, przyjaciół i znajomych nieboszczyka na wyprowadzenie zwłok jego z kaplicy przy kościele św. Antoniego na cmentarz powązkowski, w dniu 4 września r. b., o godzinie 5-tej po południu, odbyć się mające. —20529—

† Ś. p. Magdalena Joanna **Jodłowska**, panna, w wieku lat 32, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 1 września r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostali nieukożony w smutku brat po stracie jedynej siostry zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., w sobotę, o godzinie 10-tej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie 5-tej po południu, z kościoła Narodzenia N. Marii Panny na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski. —20493—

† Ś. p. Joanna z Petrykowskich **Pilecka**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 47, zmarła we wsi Janiszewie, gub. i pow. radomskim, w dniu 31 sierpnia r. b. Zwłoki ś. p. Joanny przewiezione zostały w dniu dzisiejszym do kościoła na cmentarzu powązkowski w Warszawie, gdzie w dniu jutrzejszym, dnia 4-go września, o godzinie 11-tej zrana, odprowadzone zostaną za spójność duszy zmarłej nabożeństwo żałobne, po którym nastąpi przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego Żwanów i Pileckich, na które w głębokim żalu pozostały mąż wraz z dziećmi, zięciami, synową i wnukami zaprasza krewnych i znajomych. —20491—

† Ś. p. Wincentyna z Zawiszów **Krynicka**, żona emeryta, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 2 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 56, zasnęła w Bogu. Pogrzeżony w ciężkim strapieniu mąż wraz z matką i siostrą zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 5 b. m., w niedzielę, w kościele św. Anny, na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-tej zrana, następnie zaś na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz powązkowski, a w poniedziałek, dnia 6 b. m., na żałobne nabożeństwo w powyższym kościele, o godzinie 10-ej zrana. —20580—

† Ś. p. Marja Zofja **Chełmińska**, córka urzędnika Banku polskiego, licząca miesięcy cztery, w dniu dzisiejszym zasnęła powiększyła grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok jej nastąpi jutro, o godzinie 5-tej po południu, z domu nr 20a, przy ulicy Żelaznej, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —20567—

† Helena **Eberlein**, panna, przeżywszy lat 16, w dniu 2 września r. b. zasnęła w Bogu. W smutku pogrzeżeni rodzice wraz z rodziną zapraszają na wyprowadzenie zwłok jej dnia 4 września, w sobotę, o godzinie 4-tej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, na cmentarz tegoż wżznania. —20559—

† W dniu 2 września, przeżywszy rok i miesiąc, zmarł ś. p. Henryk Oswald **Gontt**, syn Grzegorza i Zofji z Sadowskich. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4 b. m., w sobotę, o godzinie 3-ej po południu, z kościoła Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie. —20577—

Z Krakowa.

Dziś około godziny 11-ej rano udał się cesarz na przejażdżkę w okolice Krakowa.

O godzinie 2-ej zwiędzić ma Franciszek-Józef gimnazja, szkoły, koszary i miejską strzelnicę.

O godzinie 6-ej obiad.

Bał wczorajszy w Sukiennicach wypadł nader imponująco.

Było kilka tysięcy osób w najświetniejszych strojach.

Sala balowa, pod kierownictwem miejskiego radcy budowniczego Zaremby przepyszenie udekorowana, przedstawiała czarodziejski widok...

W sali, gdzie zastawiono cukry, umieszczono ogromne popiersie Kraszewskiego, zaś w sali bufetowej prześliczny odlew grupy symbolicznej dłuta ś. p. Ostrowskiego.

Oprócz tego umieszczono popiersia Kremera i Długosza.

Schody i przedsionki ustrojone przepyszenie kwiatami.

Cesarz przybył o 8-ej i wszedł do sali pod rękę z arcyksiężną Fryderykową.

Przypatrywał się z zajęciem polonezowi i mazurowi.

Opuścił bal o dziesiątej.

Wczoraj cesarz po audjencji danej jenerałowi Albedyńskiemu przyjmował przedstawicieli zwierzchniej administracji galicyjskiej.

Na łaskawe słowa monarchy odpowiedział hr. Włodzimierz Dzieduszycki.

Dalej nastąpiło przyjęcie deputacji obywateli wiejskich z Pawłem Popielem na czele.

Cesarz raczył rozmawiać z przewodnikiem i kilkoma członkami deputacji.

Wczoraj nadto cesarz przyjmował deputację z prośbą o przyjęcie zamku królewskiego na Wawelu.

Cesarz odpowiedział: „Oceniam wasze uczucia, cnotą jest szanować przeszłość. Spełnienie prośby leży mi na sercu.“

Zamek odnowiony zostanie kosztem cesarza, za co miasto wybuduje koszary na pomieszczenie wojska.

Cesarz przyjmował następnie deputację włościan rusińskich.

W uniwersytecie przyjmował cesarza na czele profesorów dr. Szujski, w akademji na czele członków Majer.

W album uniwersytetu wpisał się cesarz po polsku.

O godzinie pierwszej w południe cesarz odwiedził hrabinę Adamową Potocką, następnie Różę hr. Potocką.

O godzinie drugiej cesarz wraz z hr. Potockim zwiędził zamek i katedrę na Wawelu a po krótkiej modlitwie i błogosławieństwie, otrzymanem od biskupa, oglądał pod przewodnictwem prof. Lępkowskiego groby królów i inne pamiątki katedry.

Przed grobem św. Stanisława cesarz ugiął kolano.

O 4-tej monarcha odwiedził Matejkę w jego własnym mieszkaniu.

Matejko darował mu obraz „Zygmunt Stary w Wiedniu“.

Na wycieczkę do szkoły wojskowej w Łobzowie towarzyszyło mu 600 wieśniaków konno w malowniczych strojach.

Wieczorem odbył się obiad dworski; po prawej ręce monarchy siedział dr. Zybkiewicz, po lewej jenerał Albedyński.

Ogłoszoną już została drukiem odpowiedź cesarza na przemówienie marszałka krajowego, hr. Wodzieckiego, który powitał monarchę w języku polskim, a następnie rusińskim.

Cesarz rzekł:

„Bardzo ucieszony serdecznym przyjęciem przyjmuję hołdownicze powitanie i zapewnienie wierności i lojalności ze szczególniejszym zadowoleniem.“

„Wyrazy te są dla mnie nowym dowodem znanej mi dobrze i wypróbowanej wierności, z jaką wszystkie stany i warstwy tego królestwa z wysokim zrozumieniem i gorącym udziałem obstarują za interesami monarchji i kraju, czem tak bardzo dla mnie się zasłużyły.“

„Gdy spełniam życzenie od dawna żywione i pragnięte, bym na pewien czas do Galicji, możecie być przekonani, że wszystkie sprawy wasze rozważę.“

„Oby wszyscy, których zadaniem jest czuwać nad interesami kraju, jednoznacznie i bez samolubstwa dążyli do tego celu.“

„Możecie być wtedy pewni mojej przychylności.“

„Jeszcze raz przyjmuję moje podziękowanie za pozdrowienie zarówno serdeczne jak uroczyste.“

Na przemówienie marszałka kraju, wystosowane do cesarza imieniem szlachty, a wypowiedziane w sali głównej „pod baranami“, po trzykrotnym okrzyku „niech żyje“ — odpowiedział Franciszek Józef, tłumacząc głębokie wzruszenie:

„Dziękuję wam za przyjęcie tak wspaniałe — ponieważ jestem wierności szlachty i jej zachowania się lojalnego.“

Jenerał-gubernator Królestwa, jenerał-lejtnant Albedyński, przyjmowany jest z honorami nadzwyczajnego posła.

Przywiózł on z sobą odręczne pismo N. Cesarza Rosji wraz z nominacją na szefa białogrodzkiego pułku ulanów, którą wręczył Franciszkowi Józefowi na osobnej audjencji dnia pierwszego.

W wigilję przyjazdu cesarskiego obiadował jenerał Albedyński w towarzystwie dwóch adjutantów, majora hr. Lippe, porucznika gwardji nadwornej hr. Dürnheima i delegata namiestnictwa hr. Badeniego.

Wieczorem znajdował się jenerał-gubernator w teatrze na przedstawieniu „Dyżans“ Fredry; łoża dworska była dlań zarezerwowana.

Jeden z dziennikarzy wiedeńskich miał posłuchanie u jenerała i doznał bardzo uprzejmego przyjęcia.

Jenerał-gubernator rzekł, iż Kraków sprawia na nim nader przyjemne wrażenie i musi z całym uznaniem podnieść lojalne usposobienie ludności.

Miasto podoba się jenerał-gubernatorowi z powodu cech starożytnej i pomników sztuki.

Marszałek kraju, hr. Wodziecki, złożył wizytę jenerał-gubernatorowi, którą mu tenże oddał.

Cesarz (jak naszym czytelnikom wiadomo, przyp. red.) zamieszkał w pałacu hr. Artura Potockiego, tak zwanym „pod baranami.“

Dostawszy się wczoraj do wnętrza apartamentów przekonał się, że są one nader wygodne i nie ustępują w niczem komfortowi zamku cesarskiego w Wiedniu.

Po wschodach ustrojonych bujnemi grupami krzewów i kwiatów, wzdłuż czcigodnych, śnieżną starożytności okrytych portretów historycznych, wchodził się na pierwsze piętro do apartamentów cesarskich.

Obszerny i poważny przedpokój, w którym ude-

rzyla nas przepyszna, starożytna z rzadką misternością rzeźbiona szafa, ozdobiony jest dwoma dużymi widokami pędzla Gaormana i jednego z lepszych mistrzów włoskich.

Z przedpokoju wchodzi się do salonu z meblami obitymi w zielony wytłaczany aksamit, z takimiż portjerami.

Na jednej z ścian pierwszorzędne arcydzieło sztuki „Przenajświętsza Rodzina“ przez Palma Vecchio, a dalej większe płótno Seybolda; wzdłuż ścian marmurowe biusty członków rodziny Potockich, na kominku z złotego marmuru bogaty zegar brązowy w stylu *Empire* i dwa przeszliczne bibeloty, dwa posążki brązowe *Wenus* i *Amor*.

Do najciekawszych może i najcenniejszych ozdób tego pokoju należy wielki porcelanowy pajak *vueuse Saave*, z najlepszej epoki, modelowany z zdumiewającą lekkością, którego kwiaty zdają się kwitnąć i woić na prawdę.

Pajak ten, emalowany przeszlicznie, ozdobiony herbami krajowemi, jest zabytkiem po Auguste II.

Z sali tej wchodzimy do trzeciego salonu, który meblami, obiciem i całem swem urządzeniem wprowadza nas w epokę pierwszego cesarstwa, po którym jest nawet cenna pamiątka.

Meble koloru *crème* ze złotem i także obicia ludońskie z ornamentami złotymi na jedwabnym tle śmietankowem, przeznaczone były do apartamentów Napoleona I w Fontainebleaux, ale nim były gotowe, cesarz Francji abdykował, a urządzenie całe nabył dziać hr. Artura Potockiego.

Na czarnym marmurowym kominie ze złotą ornamentyką dwa wspaniałe kandelabry i zegar brązowy, także w stylu cesarstwa.

Wielki obraz religijny Carlo Dolce, przedstawiający św. Pawła na puszczy, i pełna wdzięku „Przenajświętsza Rodzina“ Giovanniego Udine zdobią ściany tego salonu, którego urządzenie dopełnia wielki tęczowy pajak szklany.

Z pokoju tego wchodzi się do sali jadalnej o ścianach wykładanych białym i złotym marmurem.

Po prawej stronie drugiej sali, opisanej powyżej, znajduje się pokój, w którym cesarz daje audjencje.

Dwie bitwy z czasów napoleońskich Langlois i Karola Steuben, Suchobolskiego „Szturm na Saragossę“, bardzo cenne meble *en marqueterie* i duże wazony chińskie zdobią ten pokój, z którego wychodząc mijamy bibliotekę i gabinet, a rzucając przelotne spojrzenie na płótna Bordenone, Van Dycka, Regniera, na pyszną Magdalenę pokutnicę Crespiego, przechodzimy do małej sali jadalnej z dwoma dużymi portretami Augusta Mocnego i Stanisława Tenczyńskiego.

W dużych oszklonych kredensach kosztowne zastawy stołowe z starosaskiej porcelany i brązu, które od razu zwrócić muszą uwagę każdego amatora i znawcy.

Po tej małej jadalni następuje sypialnia obita szarą materją z surowego jedwabiu; na dużym wschodnim kobiercu stoi łóżko, a nad niem wisi obraz *Madonny* niewiedomego mistrza, wykonany z efektowną delikatnością pędzla i kolorytu, przypominający włoskich mistrzów Carlo Dolce i Andrea del Sarto.

Obok sypialnego pokoju znajduje się garderoba z umywalką i toaletą, na której mieści się wielkie lustro srebrne i dwa wspaniałe kandelabry.

Szereg apartamentów przeznaczonych dla cesarza obejmuje 11 sztuk.

Równie gustownie urządzone są pokoje jenerała adjutanta i hrabiego Kinsky'ego.

W orszaku cesarza znajdują się następujący zagraniczni oficerowie i jenerałowie, którzy uczestniczyć mają w manewrach:

Z niemieck jenerał Wright, pułkownik Wittich, kapitan Abes; z Bawarii kapitan hr. Bothmer; z Saksonii pułkownik Tschuschky-Böggendorf i kapitan Schimpf; z Wirtembergii baron Thumb-Neuburg; z Francji jenerał Ladeur, pułkownik Brugere, przyboczny oficer prezydenta republiki major Hagrou; z Włoch jenerał markiz Indisa della Rocchetta, pułkownik Ramonda; z Rosji jenerał Pfeiffer, pułkownik Szczerbow-Nefedowicz, pułkownik Melnicki i adjutant gwardji cesarskiej pułkownik baron Korff; z Szwecji kapitan Crusebjörn; z Rumunii pułkownik Budeszteanu, major Aleksandresco, major Vladojano i kapitan Sojmanesco; z Serbji jenerał Leszianin, major Fraszewics, kapitan Simics.

Z dziennikarzy zamiejscowych bawią obecnie tutaj: Tissot, znany turysta i korespondent paryskich dzienników, — (z nazwiska nam nieznany) korespondent *Timesa*, — dr. Henryk Blumenstock, urzędowy sprawozdawca *Wiener Zeitung*, — Pollak i Frischauer z *Tagblattu*, — Wiener, redaktor starej *Presse*, — *Freie Presse*, Arnold Allerhand, korespondenci *Neue J. Glinkiewicz* z *Allgemeine Wiener Zeitung*, — Grzegorz Smółski z *Deutsche Zeitung* i wielu innych.

Zapowiedziany jest także przyjazd p. Gérard, szefa

biura prasowego we francuzkiem ministerstwie spraw wewnętrznych.

Dziennik warszawski ma też specjalnego korespondenta a podobno i *Głos*.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 1-go września. — Pod firmą „*Société anonyme des mines de cuivre d'Alosno*“ powstało tu nowe towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym pięć milionów franków, celem tego stowarzyszenia jest produkcja miedzi i innych minerałów, napotykanych na gruncie okręgu Alosno, prowincji Huelva w Hiszpanji.

× **Paryż** 1-go września. — W dniu 19-tym b. m. odbędzie się inauguracja pomnika Thiersa w Saint-Germain. Akademia francuska mianowała Juljusza Simona swym przedstawicielem. Ze strony akademji umiejętności moralnych i politycznych uda się Magnet, któremu dodany został Mignet.

× **Rzym** 1-go września. — Papież, zgodnie z kongregacją propagandy, zezwolił, iżby część jezuitów francuzkich utworzyła towarzystwo szerzące wiarę w Afryce centralnej.

× **Madryt** 1-go września. — Z okoliczności urodzin księcia lub infantki, rząd ulaskawi naczelników powstańców kubańskich uwieczonych w Hiszpanji.

× **Bruksella** 1-go września. — W dniu 6 września otwarte tu zostaną obrady międzynarodowego kongresu handlowego i przemysłowego.

× **Londyn** 1-go września. — Korespondent berliński *Daily News* donosi z dobrego źródła, iż książę Bismarek i książę rumuński Karol roztrząsali możliwość przemiany księstwa rumuńskiego w królestwo; Niemcy nie są przeciwni tej propozycji.

× **Londyn** 1-go września. — *Daily News* donosi: „Arcyksiążę Karol Szczerpan weźmie udział w demonstracji morskiej na pokładzie „*Custozzy*“.

× **Londyn** 1-go września. — Ultramontańska gazeta *La Décentralisation* stawiać będzie przed kratkami sądowemi za obrazę prezydenta Rzeczypospolitej Grevy'ego.

× **Londyn** 1-go września. — Pierwszy sekretarz urzędu budownictwa, Adam, mianowany został gubernatorem Madrasu.

× **Berno** 1-go września. — W dniu wczorajszym przybył tu arcyksiążę Rainer dla inspekcji skoncentrowanych tu wojsk obrony krajowej.

× **Frankfurt** 1-go września. — Kasjer miejscowego banku państwowego Schuster aresztowany został wskutek wykrycia w kasie deficytu w wysokości 64,000 marek.

× **Monachjum** 1-go września. — Zmarł tu w szpitalu dla obłąkanych kat Scheller, przeżywszy lat 65; w czasie swego urzędowania dopełnił 72 egzekucyj.

× **Monachjum** 1-go września. — W Bambergu dokonano w tych dniach z okazji jubileuszu bawarskiego domu panującego Wittelsbachów odsłonięcia w obecności królewicza Luitpolda pomnika króla Maksymiljana II.

× **Ischl** 1-go września. — Wczoraj przybył tu lord-mayor Londynu, Sir Francis Treseccott wraz z swoją rodziną.

× **Berlin** 1-go września. — Wczorajem dnia 9 b. m. odbędzie się wielki capstrzyk przed pałacem cesarza Wilhelma; weźmie w nim udział 1500 kapelistów i doboższów.

× **Berlin** 1-go września. — Potwierdza się, iż pruskie ministerjum handlu ma być rozwiązane, a sprawy przekazane zostaną częściowo ministerjum spraw wewnętrznych, częściowo zaś ministerjum gospodarstwa krajowego; również też i urząd państwowy spraw wewnętrznych będzie zniesiony.

× **Wiedeń** 1-go września. — W ministerjum spraw zagranicznych utworzono komisję, mającą na celu zbadać kwestji kościelnej w Bośni i Hercegowinie; nawiązane zostały negocjacje z patriarchą konstantynopolskim i Stolicą Apostolską.

× **Lwów** 1-go września. — Zmarł tu Józef Pajaczkowski, dyrektor galicyjskiego stowarzyszenia kredytowego ziemskiego, obywatel pełen zasług.

× **Raguza** 1-go września. — Według nadeszłych tu wiadomości, albańczycy wysłali wczoraj do sultana telegram, w którym mówią o swym patriotyzmie i zapewnijają, iż są zdecydowani walczyć do ostateczności dla utrzymania w całości kraju.

× **Petersburg** 2-go września. — *Praw. Wiest* donosi: Wyjechali za granicę: 31 sierpnia: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, i 1 września: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz.

Przegląd polityczny.

Najnowsze doniesienia z Afganistanu brzmią pomyslniej dla broni angielskiej. Jen. Roberts wzmożniwszy swe wojska załogą z Khelat-i-Ghilzai, tak, iż rozporządza obecnie siłą 14,000 ludzi, wyruszył d. 25 z. m. z rzeczonej miejscowości i d. 30-go spodziewał się zetknąć z wojskami Ejuba pod Kandaharem. Tymczasem najświeższa depeza wielokrotna indyjskiego z dnia 31 z. m. donosi, iż Ejub-Chan z całem swem wojskiem rozpoczął odwrót i zajął pozycje nad rzeką Argandab na północy Kandaharu. Oznacza to albo powrót do Heratu, albo zamiar wyruszenia na Kabul, ogłoszony obecnie z załogi angielskiej.

Jakiekolwiek są zamiary Ejuba, i jakiekolwiek będą losy jego nowej operacji wojennej, doniosłość faktu leży w tem, że Kandahar i wojsko w nim zamknięte zostało ocalone. Gdyby wszakże Ejubowi przyszło na myśl pospieszniemi marszami podożyć ku stolicy Afganistanu, to jen. Roberts, nie wypoczywając ani chwili kilkutygodniowym swym pochodzie, musiałby chyba znowu wyruszać czempredziej z powrotem po tej samej drodze, którą świeżo przebył, aby obronić Kabul przed owładnięciem go przez nieprzyjawnego Anglii pretendenta.

Dnia 30 z. m. w angielskiej Izbie wyższej rząd złożył zajmujące objaśnienia w sprawie greckiej i czarnogórskiej; lord Granville oświadczył, że odpowiedź Porty na ostatnią notę mocarstw w sprawie czarnogórskiej jest niezadawalną. Mocarstwa zajęte są obecnie wygotowaniem nowej odpowiedzi

ze swej strony a dla poparcia jej wysłały do Raguzy pewną ilość okrętów.

Oznajmił dalej angielski sekretarz dla spraw zagranicznych, iż rząd austriacki otworzył port Raguzy dla innych mocarstw. Rozkazy admirałowi angielskiemu zostały już wydane. Co do drugiej noty zbiorowej, którą mocarstwa odpowiedziały na notę turecką z dnia 27-go lipca r. b., mocarstwa odsuwają myśl ponownego otwarcia rokowań w Konstantynopolu nad wytyczeniem linii granicznej pomiędzy Turcją a Grecją. Wszakże nota zbiorowa wyraża gotowość popierać każdy wniosek W. Porty co do sposobu ustąpienia wiadomych terytorjów ze strony władz i wojsk tureckich. Nota zbiorowa zostanie Izobom przedłożoną. Ambasadorowie porozumieli się już także co do wystosowania zbiorowej noty w sprawie reform, przedsięwziąć się mających w Armenji; zostanie ona niezwłocznie W. Porcie wręczoną, jakoteż parlamentowi przedstawioną.

Prace komisji międzynarodowej uwiecznione zostały pomyslnym skutkiem; mocarstwa zgodziły się na wypracowanie nowego statutu organizacji państwowej dla Turcji europejskiej. Odnosne dokumenta zostaną niebawem ogłoszone.

We Francji zaostroża się nieporozumienie w łonie gabinetu. Minister spraw wewnętrznych i wyznań, Constans, uważa, iż wydana szkodliwym dla państwa zakonom religijnym walka nie powinna się skończyć na wypędzeniu jezuitów. Minister ten z pod ogólnej proskrypcji zamierza wyjąć tylko dominikanów w Soreze i karmelitów w Paryżu. Tymczasem Freycinet, jak wiadomo, popiera politykę pokoju religijnego, a nawet zdaje się, że chwilowo kierunek jego zwyciężył, gdyż telegram z Paryża do *Gazety kolońskiej* donosi pod d. 31 z. m., jakoby tamże obiegaly pogłoski, iż w tych dniach nastąpiło porozumienie pomiędzy rządem a kongregacjami religijnymi w tym duchu, iż takowe podadzą prośbę o uznanie ich ze strony państwa, zarazem zobowiązując się w imieniu szkół klasztornych, iż takowe nie będą zajmowały się polityką i nie przeciw istnieniu porządkowi nie będą przedsiębrały. Na podstawie takiej prośby rząd zamysla przyzwolić na dalsze istnienie prawne kongregacji religijnych we Francji.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 3-go. — Wiadomość urzędowa. Najjaśniejszy Pan dnia 31-go sierpnia o godzinie 9-tej rano przybył do Charkowa, powitany na dworcu przez władze municypalne i szlachtę.

Najjaśniejszy Pan udał się następnie do Czugujewa, gdzie odbył przegląd wojska; o godzinie 6-tej wieczorem odbył się obiad galowy, na który zaproszeni byli dygnitarze wojskowi i cywilni.

Dnia 20 odbyły się w obecności Cesarza manewry, poczem Jego Cesarska Mość powrócił do Charkowa i o godzinie 4-tej po południu udał się w dalszą podróż.

Podeczas gdy Cesarz zwiedzał katedrę tłumnie zebrany lud witał Go z entuzjazmem.

Kraków 2-go. — Cesarz zaprosił jenerał-gubernatora Albedyńskiego na manewry.

Korespondenci: *Deutsche Ztg.* i drugiego jeszcze dziennika wiedeńskiego mieli posłuchanie u jenerała Albedyńskiego.

Berlin 2-go. — Pięciu pruskich oficerów sztabu jeneralnego wstępuje w służbę turecką za zezwoleniem ministra wojny. Oficerowie ci wyjeżdżają wkrótce do Konstantynopola.

Praga 2-go. — Z Berlina telegrafują do *Bohemii*: Okręty niemieckie przeznaczone do udziału w demonstracji floty, odpłyną w tych dniach do Raguzy. Akcja rozpocznie się bezwarunkowo, jeśli Dulcigno nie będzie wydane w ciągu dni 14.

Bukareszt 2-go. — Dzienniki opozycyjne wyrażają się niechętnie o podróży księcia do Berlina, jako o prologu do aljansu Rumunii z Austrią i Niemcami.

Cogolniceano nie chce wracać do Paryża, jeśli, co jest prawie pewnem, Rumunia stanie po stronie Austrii w kwestji Dunaju.

Paryż 2-go. — Rząd postanowił rozpisac wybory do rad municypalnych w całym kraju na listopad. Jezuci otrzymali polecenie z Watykanu, aby nie stawiali oporu.

— **Szkola kucharek** (Chmielna nr 11) wyrobiła już sobie uznanie w gotowaniu obiadów, które zalecane są nawet przez lekarzy dla osób cierpiących — jako umiejętnie i zdrowo przyrządzane. Bądźmy cierpliwi, a i panie nasze przekonają się, że nabyćcie gruntownej znajomości praktyki kuchennej jest dla nich niezbędne. —11540—2—6—

— Poszukiwani są zdolni **Ajenci do zbierania ogłoszeń. Mazowiecka** nr 16, mieszkania 10. 1—3—20566—

— **Aleksander Różycki**, nauczyciel instytutu muzycznego, powrócił do Warszawy, mieszka przy Chmielnej nr 40. 1—2—20518—

Zakład Przemysłowo-Rękodzielniczy dla Kobiet,
przeniesiony został z ulicy Szkolnej na róg Marszałkowskiej Nr 34 i Złotej Nr 6.—Zapisywać się można każdorazowo na naukę: kroju i szycia sukien, kroju i szycia bielizny, buchalterji i introligatorstwa.—Przytem Zakład obowiązuje się każdej uczennicy, która uzyska patent uzdolnienia i potrzebuje pracy, dostarczyć stosownego zajęcia.
K-19896-3-3

Wiktorja Gebicka.

Róg Tamki i uliczki prowadzącej do klasztoru S-go Kazimierza Nr 27, dom Bryknera. Otrzymawszy pozwolenie Władzy Edukacyjnej, otworzyłam z dniem 16 Sierpnia Szkołę żeńską, prywatną, jednoklasową. Nadto przyjmuję na stancję Paniąkę uczęszczającą do innych Zakładów Naukowych, zapewniając im prócz troskliwej opieki, pomocy i ułatwień w naukach i możność egzercecyowania się na fortepianie.
D-20442-1-3

NIEMIEC

z fachu pedagogicznego, pragnie przyjąć lekcje konwersacji. Blizsza wiadomość w Księgarni B. Cassiusa, przy ulicy Miodowej Nr 14.
D-20456-1-6

Pensjonat dla Panienek,

BISKUPSKA.
Ulica Bielańska Nr 6, drugie piętro.
D-20499-1-3

Dziewczyna lub Chłopiec,

potrzebny jest zaraz do sprzedaży wódek.—Wiadomość: Nalewki Nr 43, w składzie wódek.
D-1-3-20520-

ROMAN Ejchler,

Właściciel Zakładu Fryzjerskiego w Warszawie, Mazowiecka Nr 5, wyjechał do Krakowa i Lwowa w celu czesania dam na bale odbywające się mające b. m. Następnie uda się do Wiednia i Paryża dla sprowadzenia nowych Coiffeur, kwiatów i piór, oraz Perfumeryj i Galanterij z czem się poleca Szanownym Damom.
K-20266-2-3

Młoda Osoba,

z wyższą muzyką i wykształceniem, poszukuje miejsca (demi-place).—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. B.
K-20314-2-3

CHŁOPCZYKA

Poszukuje się do wspólnej nauki, od 1-go Września. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr domu 23, mieszkania 3; od godz. 4 do 6.
K-20306-2-3

WSPÓLNIKA,

Dla założenia **FABRYKI** z bieżącym artykułem, poszukuje się kapitału rs. 2.000.—Adresy pod lit. D. N. 5, uprasza się składać w ekspedycji in-niejszego pisma.
K-19997-2-3

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych **Roberta Bothe,**
Nowy Świat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą.
K-19363-11-150

Nowa Lodownia

Fabryczna Nr 6,
L O D
w większych i mniejszych partjach.—Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2.
K-17421-37-0

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem.—w Niedziele i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 10 po południu.
D-22597-105-0

Esencja Herbaty

w proszku,
na którą Departament Handlu i Przemysłu udzielił wynalazcy M. Muszkata przywileju na Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie, sprzedaje się w składzie herbaty

M. Muszkata

w Warszawie
przy ulicy Senatorskiej Nr 16 (467a róg Bielańskiej).

Esencja jest czystym wyciągiem z liści herbaty i posiada wszystkie naturalne własności takowej. Fabrykacja jej została obecnie do możliwej doskonałości doprowadzona i wszelkie wadliwości początkowe zupełnie usunięte. Esencja pakowana jest w pudełka blaszane, z których każde zawiera porcję na 100 szklanek, oraz łyżeczkę stanowiącą miarę, ile esencji należy wsypanąć do szklanki wrzącej wody; po zamieszaniu otrzymuje się natychmiast gotową herbatę, która tak pod względem smaku i aromatu, jak i pod względem koloru, nie różni się od herbaty przyrządzonej zwykłym sposobem. Esencja jest pożyteczna dla każdego domu i dla każdej rodziny—w podróży zaś, oraz dla osób pojedynczych, cukiernikom, restauracjom itp. może oddać wielkie usługi.
D-19410-4-6

KOSZULE

Damskie i Męskie,
oraz wielki wybór

Towarów białych,

poleca Skład Bielizny

H. WALIGÓRSKA,

Elektoralna Nr 13.
K-20294-2-3

RESTAURACJA

Wiedeńską zwaną,

Krakowskie-Przedmieście Nr 451.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Restauracja wyżej wymieniona przeszła pod administrację niżej podpisaną; najusilniejszym staraniem będzie zadowolnić Szanowną Publiczność, tak pod względem doboru potraw, jakoteż i napojów, po możliwie umiarkowanych cenach. Piwo sprowadzane z cenniejszych browarów p. Junga. Nadmienić widzimy potrzebę, iż lokal w zupełności został odświeżony, w którym dla uprzyjemnienia Szanownym Gościom, wieczorowych godzin, codziennie doborowa orkiestra damska z Wiednia w powiększonym komplecie grywać będzie. — Śniadania po kop. 15, obiady po kop. 30 i Kolacje à la carte codziennie świeżo wydawane będą. Piwnica obficie zaopatrzoną została w najlepsze trunki.
Z uszanowaniem

Wiktor Gazdecki et Flejcher.

Nowo-otworzona

Restauracja,

przy ulicy Podwał Nr 2, obok króla Zygmunta, poleca się Szanownej Publiczności starannie prowadzoną kuchnię, wyborowym piwem na lodzie, z Browaru W. Boeniseha, obficie zaopatrzoną piwnicą, przy najuprzejmiejszej usłudze, o co starać się będzie dbały o wygodę swych gości właściciel zakładu.
K-19634-3-3

Magazyn Ubiorów Męzkich

Hipolita Dutkiewicza,

od dnia 26 Lipca r. b. przeniesiony został naprzeciwko pod Nr 50 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, dom naróżny p. Glassa; poleca się nadal łaskawym względem JW. Panom bez żadnych reklam.
K-17613-11-15

Za 20 Rubli

na miesiąc można znaleźć pomieszczenie przy rodzinie, wraz z życiem, praniem i usługą.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 89, stróż wskaże. D-20482-1-2

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 50, a mieszkania Nr 1, są do zbycia

Meble,

futro szopy i sprzęty kuchenne.—Wiadomość na miejscu, od godziny 9-tej zrana do 1-szej z południa i od 5-tej po południu.
D-1-3-20538-



Pianino,

Bechsteina fabryki, za przystępną cenę, piękne, czarne, mało używane. Strojenia i reparaacje wszelkie przyjmują się.—Krucza Nr 12, róg alei Jerozolimskiej, fabryka Biernackiego.
D-1-3-20527-

Skrzypce

wyrobu sławnego lutnisty Grobliceza, na których uczniowie Instytutu Muzycznego za przeszłej dyrekcji, popisali się na publicznych występach, są do sprzedania.—Ulica Elektoralna Nr domu 20, mieszkania 24.
D-1-3-20532-

Papier bursztynowy.

Nowy papier na PAPIEROSY.

Koniec papieru mający być dotknięty ustami, przejęty bursztynem, sprawia, że ślina nie zwilża tej części papieru, a tem samem i nikotyna się nie wydziela, nie czyni cierpkości, papieros się nie łamie, ani nie przylepia do warg itp., słowem unika się wszelkich niedogodności, palącym dobrze znanych. Na żądanie udzielają się próbki franco.—Manufactur de Papier à Cigarettes, 24, rue de Dunkerque à Paris.
1-2-20489D-



FORTEPIAN,

czarny o 7 oktawach, zupełnie nowy, z całym metalowym blatem, 5 szprycami, renomowanej fabryki, z silnym i śpiewnym tonem, za rs. 440; Toileta mate-orzechowa, ozdobna, zupełnie nowa, za rs. 50, oraz Lampa salonowa i Kinkiety.—Dzielnia Nr 9a, w oficynie lewej, w 2-giej sieni na 3-m piętrze, Nr 18 mieszkania.
D-19746-3-3

Na rogu ulicy Wspólnej, od placu, w domu Łaskowskiego, w Fabryce Powozów, są do sprzedania:

Lando rozkładane,

welocyped dziecienny i wybór faetonów większych i mniejszych, oraz bryczki w guszcze amerykańskie eleganckie, wszystko to sprzedaje się po możliwie przystępnych cenach, reparaacje powozów jaknajprędzej się uskutecznia.
D-20483-1-3

Przyjmuje się Szycie

krawieczyzny i bielizny damskiej, po cenach niepraktykowanie niskich.—Ulica Karmelicka Nr 13, mieszkania Nr 21.
D-20469-1-3

Jest do sprzedania zaraz, z wolnej ręki,

PLAC

z niewykończoną budowlą, przestrzeni około 3,165, na Nowej Pradze, przy ulicy Strzeleckiej Nr 5.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 19, u stróża.
D-20496-1-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

kompletne wykwitno

urządzenie jadalnego pokoju, szafy, lustra, szkła, obrazy olejne, książki oraz przeszliczna szafka do numizmatów, o 124-ch szufladach, nowy fortepian Bechsteina i wszelkie sprzęty kuchenne.—Ulica Hr. Berga Nr 9, mieszkania 6.
K-20252-2-3

W mieście Kajdanowie, gub. Mińskiej, założoną została od 1 lipca

Apteka

Romana Kerntopfa, zaopatrzona w najnowsze środki medyczne, o czem ma honor zawiadomić PP. Obywateli okolicznych i ich mieszkańców.
1-1-20460-D

2 lub 3 Pokoje

do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b. na 2-em piętrze, na Nalewkach Nr 18, odpowiednio na Skład, Kantor i t. p. z osobnym wejściem. Wiadomość w Składzie towarów Ernesta Böhm, Nalewki Nr 14, dom pana Kaszera.
D-20479-1-3

Kantor kaucjonowany

KOMISOWY

E. Dobieckiej,

ulica hr. Berga Nr 11.

Osoba posiadająca specjalnie język francuzki, oraz znająca doskonale muzykę, żąda przyjąć demi-place, t. j. mieszkanie i życie w zamian za udzielanie lekcji wyżej wymienionych przedmiotów, oraz młody człowiek z kaucją Rs. 200, życzy sobie objąć obowiązki kassiera lub inkasenta w jakim zakładzie przemysłowym lub też handlowym. Jest także do wynajęcia Pokój z fortepianem i życiem, dla paniąki, za bardzo przystępną cenę, lub za lekcje muzyki z dopłatą.
D-2-2-20307-

Kaucjonowane Biuro

Proff. de Préchamps.

Osoba z patentem z Nowej-Aleksandrji (Puław), z doskonałym ruskim, francuzkim i niemieckim, życzy znaleźć kilka godzin zajęcia, a także przygotowuje do zakładów naukowych.
D-2-3-20332-

A. Witkowska

udziela konwersacji języka niemieckiego.—Ulica róg Wierzbowej i hr. Kotzebue, mieszkania Nr 13.
D-20100-3-6

Zakład Mechaniczny

Jana Hennel,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63, w pobliżu ogrodu Saskiego.

Przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkiej konstrukcji, lakieruje i odnawia takowe, oraz wykonuje roboty w zakresie mechaniki wchodzące. Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży maszyn. D-3-6-20191-

S. Malhomme & Comp.

ulica Hr. Kotzebue, róg Wierzbowej,

Skład Herbaty

f i r m

J. N. Goriunow, B. Klimuszyn, Olga Koreszczenko, Piotr Orłow, Bazyli Perłow i S-wie B-cia K. i S. Popow, D. i A. Rastorgujew. K-16193-9-13

W tym czasie przy ulicy Panskiej pod Nr 35 został urządzony

Zajazd Polski

dla przyjezdnych z wygodną pościelą i usługą, z czem polecam się.

Z uszanowaniem M. W.

K-20415-2-2

PLACE

położone przy szosie Krakowskiej, tuż obok rogatki Jerozolimskiej, są do sprzedania.—O warunkach można powziąć wiadomość każdorazowo od godz. 9 do 6 w Sali Licytacyjnej, Miodowa Nr 11.
K-19612-9-10

W Łazienkach Akcyjnych

przy Nowym Zjeździe, nowo-odrestaurowane numera wani i kąpiele parowych, otwarte będą dla Publiczności wyjątkowo w nadchodzącą Niedzielę dnia 24 Sierpnia (5 Września). K-20337-3-3

Poszukuje się w środku miasta

umeblowanego Apartamentu,

złożonego z salonu, sypialni i przedpokoju. Może być też kuchnia dla służącego.—Oferty uprasza się składać pod literami C. O.
K-20360-3-3

Pomieszkanie

dla dwóch kawalerów przy rodzinie, z całodziennym utrzymaniem i obsługą.—Świętojerska Nr 22, stróż wskaże. D-20452-1-3

Pokój

z meblami i usługą, jest do najęcia, wiadomość u Kasjerki w Łazni Akcyjnej.
D-20542-1-1

Sklep Rzeźnicki

jest do odstąpienia z warsztatem i z całym urządzeniem i z osobnym urządzeniem jatkowem, w każdym czasie, za przystępną cenę. Wiadomość w Wąskim Dunaju, u P. Wiederskiego, w flaczarni Nr 6. K-20338-3-3

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w połączeniu z Dystrybucją, za bardzo przystępną cenę.—Śliska Nr 34. D-1-3-20519-

Zakład Lecznicy Chirurgiczno-Ortopedyczny Dra R. JASINSKIEGO, 18 Złota 18,

przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych rozmaitego rodzaju ułomnościami, jak np. skrzywienia kolumny pancerzowej (garby), szyi, łopatek, żeber, boków, nóg i rąk, cierpieniami stawów i kości, powodującymi przykurczenia i zeszytywnienia takowych, wrodzone wady rozwojowe (zajęcia wargi, rozdzielenie podniebienia), wrodzone plamy lub narośla, zarosnięcie odbytu i t. d. i w ogóle ze wszystkimi chorobami, wchodzącymi w zakres ortopedycznego działu chirurgji.

Przy zakładzie znajduje się gimnastyka, sala operacyjna, kąpiele i wszelkie potrzebne przyrządy. Stały felczer i osoba dozoru nad dziećmi.

Chorzy przychodni mogą stale korzystać z urządzeń zakładu.

Blisze informacje u Dra Jasinskiego, Złota Nr 18; od godz. 3 do 5 po południu.

κ-18855-9-12

Szkoła Krawiectwa

w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 20 (550),

podaje do publicznej wiadomości, że zapis uczniów, odbywa się każdorazowo od godziny 4 do 7 po południu.

1. Wstępujący do Szkoły krawiectwa, winni ukończyć 13 lat wieku.
2. Kandydaci są przyjmowani bez różnicy wyznania.
3. Uczniowie Szkoły Krawiectwa, oprócz systematycznie pobieranej wyższej nauki krawiectwa, wraz z nauką kroju, pobierają będą lekcje rysunków, buchhalterji i innych w miarę potrzeby nauk.
4. Chociaż opłata szkolna § 14 Ustawy przez Rząd zatwierdzonej, naznaczona została po rs. 6 miesięcznie, to jednakże Rada Nadzorcza Szkoły, chcąc ułatwić mniej zamożnym rodzicom, kształcenie swych synów w zawodzie krawieckim; opłatę będzie zmniejszała do najmniejszych cyfr, stosownie do zamożności każdego tak, ażeby ona dla nikogo uciążliwą niebyła.
5. Celujący w nauce uczniowie, oprócz dostawianych na egzaminach nagród, uwalniani będą i od opłaty szkolnej.
6. Uczniowie po ukończeniu Szkoły, otrzymywać będą patenta poświadczone poprzednio przez Władzę Szkolną w Urzędzie Starszych Zgromadzenia, celem zapisania ich w poczet cechowych podmajstrzych.
7. Podmajstrzy krawiecy, opatrzeni patentem szkoły, będą uzyskiwać ponowne patenta na majstrów, skoro zamożność ich na otwarcie własnego magazynu lub pracowni pozwoli. Patenta te będą z prawem utrzymywania u siebie terminatorów i wyzwalania ich w cechu na czeladników.
8. Uzdolnieni uczniowie, którzyby za wiedzą swych Rodziców lub Opiekunów, chcieli pracować w szkole po godzinach na naukę przeznaczonych, pobierać będą zato stosowne z kasy szkolnej wynagrodzenie.
9. Dla uczniów z prowincji, przygotowany jest pensjonat pod opieką Rady Nadzorczej Szkoły.
10. Odpowiadnio do napływu kandydatów, szkoła będzie rozprzestrzenioną i dla tego też liczba uczniów nie jest ograniczoną.

κ-18662-11-12

Marszałkowska Nr 16.

Skład Węgla Kamiennych i Drzewa Opałowego JULIANA SALINGERA,

poleca znaczny zapas WĘGLI zagranicznych, jakoteż i krajowych, z kopalń **Hr. Renard**.—Ceny najprzystępniejsze, odstawa natychmiastowa, w wozach krytych opłaconych i cechą Magistratu opatrzonych.

Marszałkowska Nr 16.

κ-19738-4-6

UCZNIOWIE SZKÓŁ znajdują w warunkach umiarkowanych, wygodne pomieszczenie, w obszernym i suchym mieszkaniu, w okolicy zdrowej, na 1-m piętrze od frontu, przy rodzinie, gdzie będą mieli opiekę rodzicielską i pomoc naukową. — Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. d-19559-7-0

Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcji, muzyki i teorii za mieszkanie, lub też na godziny. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 14, mieszka. 11.

d-20287-2-5

UCZENNICE

wszelkich Zakładów Naukowych, mogą mieć mieszkanie, opiekę, pomoc w naukach, konwersację w językach obcych, mieszkając w francuskim, w domu **Francuzki Nauczycielki Wyższej**. — Róg Twardej i Pańskiej Nr 28, mieszkania 11. — Zapis od godziny 9 do 11. κ-20560-1-1

Student Uniwersytetu,

obeznany z językami: niemieckim i francuskim, życzy udzielać korepetycje lub lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego. — Wiadomość w Czytelnii u p. **Jeleńskiego**, Nowy-Swiat Nr 4. κ-20453-2-3

Młode Panienki

potrzebne do łatwych i delikatnych robót galanterijnych. — Leszno Nr 12, na dole, front. κ-20066-3-3

Stacja dla Uczni

Szkół z przyzwoitym utrzymaniem, pomocą naukową; opieką i dozór mężk. Niemniej inne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. n16-18-18678-

Przy ulicy Złotej Nr 13 (bez A), mieszkania Nr 2, blisko Szkoły Realnej Dyrektora Pankiewicza i Gimnazjum V-go,

Stacja dla Uczniów,

w domu familijnym, od rs. 220 do 300 za rok szkolny. κ-18564-10-20

Stacja dla Uczniów

z upoważnienia Władzy Szkolnej. — Chmielna Nr 32, mieszkania 7, (róg Marszałkowskiej). Tamże dwa Pokoje kawalerskie do odnalezienia. κ-19856-5-5

MODNIARKA

do Odessy, z korzystnymi warunkami. — Wiadomość: Rymarska Nr 14, w magazynie na pierwszym piętrze. κ-20175-2-3

W Szkole Realnej

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 54 (wprost Hotelu Saskiego), zapis uczniów przychodnich, pensjonarzew i półpensjonarzew, odbywa się tylko w dniu powszednie od godziny 9 do 12 i od 3 do 7 po południu; kurs nauk zaczyna się 1 Września r. b.

Ludwik Wyrożemski. κ-18806-8-10

Koleje żelazne:

	Odchodzą	Przychodzą
	g. m.	g. m.
Warsz.-Wiedeń:		
Pociąg 3 klasy ..	6 — r.	9 20 w
Osob. 3 kl. do Piotrk.	11 5 r.	9 50 w
Kurjerski 2 klasy ..	6 50 w.	9 05 r.
Os. 3 kl. do Włocławka	10 15 w.	7 10 r.
Warsz.-Bydgosz:		
Osobowy 3 klasy ..	7 — r.	10 30 w.
Kurjerski 2 klasy ..	2 35 p.	2 45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4 42 w.	5 55 r.
Warsz.-Terespol.		
Pociąg 3 klasy ..	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy ..	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-Towarowy.	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersb.		
Osobowy 2 klasy ..	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy ..	6 43 w.	3 53 r.
Pociąg 3 klasy ..	11 20 w.	10 20 r.
Nadw. do Mławy:		
Pasażerski ..	9 52 r.	8 18 w.
Pociąg ..	6 45 w.	10 14 r.
Nadw. do Kowla:		
Pociąg ..	1 43 p.	3 54 p.
Pasażerski ..	8 58 w.	5 55 r.
Obwodowa:		
Z dworca Wiedeń ..	12 55 p.	10 — r.

Pomieszczenie przy rodzinie

dla 1 lub 2-ech **PANIENEK**, z prowincji, uczęszczających do Zakładów naukowych, rękodzielniczych dla Kobiet etc. za umiarkowaną, w warunkach jak najprzystępniejszych, z zapewnieniem opieki rodzicielskiej. — Wspólna Nr 15, od frontu, 1-m piętrze, mieszkania Nr 6, wprost schodów. — Tamże 3 POKOJE do wynajęcia z meblami. d-18398-21-0

Stacja u Nauczycielki Niemki

dla Uczennic gimnazjów i innych zakładów naukowych, z konwersacją języka francuskiego. — Szkolna Nr 6, mieszkania 10. κ9-9-18901-



Przyjmują się
Falbany
do plisowania.
Ulica Leszno Nr 11.
Tamże potrzebne są
PANNY do krawiectwa
czyżny damskiej.
—20230—

Kąpiele, Książęca Nr 4.

pierwszy dom od Nowego-Swiata. κ-13864-58-300

W nowo wystawionym i ukończonym przed pierwszym Lipca domu, na ulicy Długiej pod Nr 8, przy samym ogrodzie Sewerynowskim, w blizkości gmachu uniwersyteckiego, jest do wynajęcia w każdym czasie

Kilkanaście samych drobnych LOKALI

składających się każde z dwóch pokoi i dwa lokale z dwóch pokoi i kuchni oddzielnej. wiadomość na miejscu u stróża. κ 16573-20-20

SPECJALNA FABRYKA POSTUMENTÓW DO LAMP,



κ-20516-1-6

założona przy dotychczasowej pierwszej w kraju Fabryce

Lano-kutego Żelaza i Wyrobów Galanterijnych

BŁASZKIEWICZA I PATZERA,

Ogrodowa Nr 13.

Przygotowała już znaczną kolekcję tychże postumentów i sprzedaż takowych uskutecznia tymczasowo w Składzie zajmowanym poprzednio przez Warszawską Fabrykę Lamp W. R. DITMARA, przy ulicy Ogrodowej Nr 12.

Kupującym w znacznych partjach, odstępkuje się wysoki rabat.

Nakładem Księgarni
E. ORZESZKOWEJ i S-ka

W WILNIE,

wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach

Komedia E. Lubowskiego, p. t.

SĄD HONOROWY.

Cena egz. kop. 90.

Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

b-20032-2-3

OCŁOSZENIE.

Rząd Gubernialny Kielecki podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż na mocy rozporządzenia Departamentu Gospodarczego Ministerjum Spraw Wewnętrznych z dnia 15 Lipca roku 1880 za Nr 10,892, w Salie posiedzeń Rządu Gubernialnego odbędzie się w dniu 1 (13) Września roku bieżącego, o godzinie 1 po południu licytacja **in minus** przez opiewywane deklaracje, z głośną po rozpiewowaniu takowych relicytacja pomiędzy współlubiczącymi się, którzy deklaracje złożyli, na dostawę drewna, świec, oleju do lamp, i słomy dla wojska, oraz dla Zarządów i Zakładów wojskowych w Gubernji Kieleckiej, rozpoczynając licytację od cen następujących: Za szęń półsześcienny dREW. rs. **cztery pięćdziesiąt sześć i pół**; za funt świec lojowych kop. **dwadzieścia jedną**; za funt oleju do lamp kop. **dwadzieścia jedną i pół**; za pud słomy kop. **trzydzieści sześć**.

Nadmieniam się przytem, iż licytacja uważana będzie za decydującą na taki termin, na jaki najniższe ceny dostawy zaproponowane zostaną.

Życzący podjąć się powyższej wymienionej dostawy, obowiązani w terminie oznaczonym do licytacji złożyć lub nadesłać pod adresem Gubernatora Kieleckiego deklarację opiewującą podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, wykazując w takowej liczbami wyrazami ceny, za jakie gotów jest dostarczyć powyższe przedmioty.

Do wspomnianej deklaracji załączone być powinny: 1) Dowód Banku Polskiego lub Kasy Skarbowej na złożone tam wadium w ilości rs. 6,500 w gotówce, w Listach Zarządowych lub Likwidacyjnych, albo też w Obligacjach Skarbowych; 2) Patent Gildyjny i Gildy, lub zobowiązanie się na piśmie, iż przedsiębiorca współlubicząc się o dostawę, w razie zatwierdzenia za nim licytacji, wnieść dodatkowe opłaty, do sumy zaofiarowanej.

Tymczasowo do wadium także zawierają się może: 1) w papierach procentowych podług kursu przez Ministerjum Finansów ustanowionego, oraz 2) w akcjach i obligacjach wszystkich dróg żelaznych przez Rząd gwarantowanych, podług kursu przez toż Ministerjum oznaczonego.

Termin ostateczny do składania deklaracji jest godzina 12 w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi. Po rozpiewowaniu złożonych do tej godziny deklaracji, odbędzie się w tymże dniu pomiędzy konkurentami, którzy takowe złożyli głośna relicytacja **in minus** poczynając od cen, jakie najkorzystniejszemu dla Skarbu się okazała, dla tego też składający deklarację winien oświadczyć lub za pośrednictwem osoby prawnej do tego upoważnionej, stanąć w czasie oznaczonym do licytacji, i przed rozpoczęciem takowej podać warunki licytacyjne, dając przez to dowód, że nie są mu obce. Kto przed terminem oznaczonym nie złoży deklaracji opiewywanej, przypuszczonym nie będzie do głównej relicytacji. Deklaracje podane lub nadesłane po upływie terminu określonego, pisane nie podług wzoru lub z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja roku 1833 z poprawkami i skrobaniami, z wyrażeniem cen tylko liczbami a nie literami, zawierające w sobie propozycje niezgodne z warunkami licytacyjnymi, także nareszcie, do których nie załączono dowodu na złożone wadium tymczasowe, wszystkie podobne deklaracje odrzuconymi zostaną.

Przedsiębiorca urzymujący się na licytacji, przy dostawie winien natychmiast po zatwierdzeniu takowej wnieść do Banku stałe wadium wynoszące 1/3 część sumy obliczonej na pewnych zasadach w stosunku jednorocznej potrzeby dostarczyć się mających przedmiotów.

Warunki licytacyjne zawierają w sobie na korzyść dostawcy ulgi następujące: wadium natychmiast uwolnionem zostanie po zupełnem ukończeniu dostawy i wypełnieniu wszelkich zobowiązań kontraktowych, pieniądze zaś przypadające za dostarczone materiały wypłacane będą w miarę przedstawiania rachunków, i nie później jak w ciągu dni 10 po przedstawieniu takowych do Rządu Gubernialnego.

Egzemplarze drukowane warunków licytacyjnych interesowani otrzymywać mogą każdorazowo w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego od godziny 9-tej z rana do 3-ej po południu, wyjąwszy dni Niedzielne i Świąteczne.

Wzór do deklaracji:

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernialnego Kieleckiego (z dnia takiego r. b. za Nr ... w pismach umieszczonych), oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę drewna, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska oraz dla Zarządów i Zakładów wojskowych w Gubernji Kieleckiej poczynając od 1 (13) Stycznia roku 1881, za ceny następujące:

na termin dwuletni:

Za szęń półsześcienny dREW. rs. 00. kop. 0. (wyraźnie).
Za funt świec lojowych kop. 00. (wyraźnie).
Za funt oleju do lamp kop. 00. (wyraźnie).
Za pud słomy kop. 00. (wyraźnie).

na termin dostawy trzyletni:

Za szęń półsześcienny dREW. rs. 00. kop. 0 (wyraźnie).
Za funt świec lojowych kop. 00 (wyraźnie).
Za funt oleju do lamp kop. 00 (wyraźnie).
Za pud słomy kop. 00 (wyraźnie).

Zobowiązuje się przytem ściśle wypełnić wszelkie warunki licytacyjne, we wszystkich wyrażeniach rubli srebrnej sześć tysięcy pięćset złotych, załączam przy niniejszem.

Dowód takowy w razie odstąpienia od licytacji, sam odbiorę napowrót.
Miejsce stałego zamieszkania mego w ... (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko).

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję

Panienki

zobowiązując do zakłóć naukowych, lub regimienicznych, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową na żądanie. — Nowy-Swiat Nr 19. — Bielunowska. d-20273-2-3

Panienki

zobowiązując do zakłóć naukowych, lub regimienicznych, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową na żądanie. — Nowy-Swiat Nr 19. — Bielunowska. d-20273-2-3

Panienki

zobowiązując do zakłóć naukowych, lub regimienicznych, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową na żądanie. — Nowy-Swiat Nr 19. — Bielunowska. d-20273-2-3

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami na Wystawie Muzeum. Wybór pończoch białych 6-io drutowych od 6-u rubli. Skarpetek od 3 rs. tuzin. Kaftaniki. Halki. Sukienki wełniane. — Skład Ul. hr. Berga Nr 11. — 16644-13-0

Nowo otwarta nauka Modniarstwa.



Pracownia sukien i wszelkich okryć damskich przez **L. Głodzińskiego**, w Warszawie, Miodowa Nr 1, mieszkania 8, w której wykończą się najstaranniej i gustownie podług najpierwszej mody **Paryskiej**.

Pracownia stroi **L. G.** na jesienny sezon zaopatrzona będzie w najświeższe fasony kapeluszy filcowych i aksamitne. Wpisy na naukę kroju i szycia sukien i wszelkich fasonów damskich, i na naukę modniarstwa przyjmuje się każdodziennie, a wykład odbywa się pod kierownictwem **K. G.** autora metody w 4-tej edycji „Najnowszej i najpraktyczniejszej” która sobie zjednała ogólne uznanie w kraju i zagranicą, wraz ze sztuczną linią ułatwiającą bardzo naukę uzyskala patenta. d-19273-4-6

Księgarnia i skład Nut
Ferdynanda Hoesicka

zaopatrzona jest we wszelkie w tutejszych zakładach naukowych używane

Książki szkolne,

oraz poleca wydane nakładem swoim następujące:

Dubrowski. Wypisy Polskie dla ćwiczenia się przekładach z języka polskiego na ruskim. Część I kop. 65. Część II kop. 65. Część III kop. 80.

Dubrowski. Słownik dokładny języka polskiego i ruskiego. Uzupełniony najnowszymi wyrażeniami z dziedziny prawa, nauk przyrodzonych, matematyki i technologii. Ułożony według nowego systemu i zalecony przez p. ministra oświecenia dla użytku szkół i zakładów naukowych, 2 tomy. Cena bez oprawy rs. 6, w oprawie rs. 7 kop. 50.

Elementarz polsko-ruski, czyli najpraktyczniejszy sposób nauczania w krótkim czasie czytać bez poprzedniej nauki alfabetu i sylabizowania, ułożył **J. Polkowski**, nauczyciel szkół rządowych, kartonowane. Cena k. 25.

Haester, Fibel, oder Schreib Leseunterricht für die Unterklassen der Volksschulen. Kartonowane. Cena kop. 20.

Kamiński J. M. Dodatek do ustnego wykładu geografji. Wydanie drugie uzupełnione k. 15.

Kamiński J. M. O sposobach uczenia czytać, a w szczególności o metodzie doradczego czytania kop. 25.

Lessings, Fabeln in Prosa mit russischer Uebersetzung für den Schulgebrauch. Cena kop. 50.

Maleczyńska. Mała gramatyka polska rozłożona na pytania i odpowiedzi. Część I. Wydanie drugie poprawione. Cena kop. 20.

Maron J. G. Lese- und Sprachbuch nebst einer kurzen Anweisung im Rechnen. Zwölfte Auflage kop. 18.

Ploetz. 104 lekcje języka francuskiego dla użytku szkolnego i domowego, osobliwie dla tych, którzy bez pomocy nauczyciela prędko i dokładnie tego języka nauczyć się pragną. Cena kop. 45.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

2-3 —19862b-

Wydawca Kalendarza
Józefa Ungra,

na rok przyszły 1881,

zebrał już potrzebne materiały do działu informacyjnego, że zaś wielu z pp. Budowniczych, Inżynierów, Doktorów, Weterynarzy, Dentystów, Adwokatów, Notariuszów, Komorników wreszcie starszych Zgromadzeń ziemieślniczych mogą przenieść mieszkanie od S-go Michała r. b. zatem w tym już czasie kiedy kalendarz będzie na ukończeniu uprasza tych mianowicie, którzy się wyprowadzić zamierzają o wcześnie złożenie swoich adresów w Filij Niecała Nr 1, w głównym kantorze Nowolipki Nr 3, lub w któremkolwiek z kiosków. d-2-3-19987-

Księgarnia

B. Cassiusa,

przy ulicy Miodowej Nr 14 zaopatrzona jest w **Książki szkolne**, przepisane do użytku w tutejszych zakładach naukowych. 4-6 —19968-

Od 1-go Kwietnia 1880 r. wychodzi pismo tygodniowe **ilustrowane dla kobiet** p. t.

NOWE MODY PARYZKIE.

Redakcja przy ulicy Niecałej Nr 10. —9967—

Książki Szkolne

do nabycia w Księgarniach i Składach Nut **Maurycyego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, oraz w Filij, przy ul. Senatorskiej Nr 22. d-6-6-19515-

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik popularno-naukowy,

Nr 10

obejmuje:

Adolf Würtz, Historia poglądów chemicznych (ciąg dalszy). — Przyczynki do dziejów przyrodniczych Polski w czasach najdawniejszych do wieku XV włącznie, spisał Ernest Swieżawski. III. Wskazówki historyczne złoży lub kopaliń złota w dawnej Polsce (dokończenie). — O przyrządzaniu pokarmów, streszczenie dzieła dra med. Józefa Wiela, przez J. Polaka (ciąg dalszy). — Alfred R. Wallace. Świat zwrotnikowy pod względem klimatu, flory i fauny, przełożył i uzupełnił dr. August Wrzesniowski, profesor uniwersytetu warszawskiego (ciąg dalszy). — Kronika, fizjologia: Wpływ kwasów i zasad na raki. — Temperatura oddechu. — Oziębienie ciała ludzkiego. — Medycyna i Hygiena: Alkohol i strychnina. — Nieskuteczność kwarantan. — Badanie chorób zakaźnych. — Piecyki żelazne. — Zaraziwość suchot. — Szczepienie skóry z nieboszczyka. — Miedź i konserwy pokarmowe. — Wpływ gimnastyki na oddychanie. — Oczyszczanie odzieży. — Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne obserwatorium warszawskiego. — Bibliografia. —1-1 —20232-

KANTOR

Prenumeraty Pism

w Czytelni

St. Czarnowskiego,

przyjmuje i ułatwia prenumeratę wszelkich wydawnictw i pism periodycznych.

Czytelnia

otrzymuje ciągle najświeższe wyborowe

NOWOŚCI.

Nr 3 Katalogu Czytelni

wyszedł świeżo z druku i udziela się bezpłatnie. d-19673-2-6

Jest pomieszczenie dla

Chłopczyka, lub Panienki,

przy porządnej familji, z całodziennem życiem, mieszkaniem i opraniem, za przystępną ceną. — Marszałkowska, Nr 6B, mieszk. 10, pierwsze piętro. — Tamże przyjmuje się do przepisywania w języku polskim i ruskim. d-20237-2-2

PANNY

kompletnie uzdatnione do Sukien i podreżne do strojów, potrzebne są zaraz, do Magazynu P. Pienkowskiej. — Ulica Elekoralna Nr 43. d-20315-2-3

Nakładem Księgarni
J. K. Żupańskiego
w POZNANIU,
wyszło dzieło p. t.
Geschichte der polnischen Dichtkunst,
in der ersten Hälfte des laufenden
Jahrhundertes
von
Dr. Adalbert Cybulski,
weiland Prof. an der Berliner Universität.
2 tomy w wielk. 8-ce.
Cena Rs. 5, z przesyłką pocztową Rs. 5 k. 50.
Do nabycia w księgarni Gebethnera
i Wolffa, jakoteż w znaczniejszych księgarniach
warszawskich i prowincjonalnych.
d-20346-1

Ogłoszenie.

Zarząd wód mineralnych ciechocińskich po-
daje do wiadomości powszechnej, że w dniu
12/24 września r. b., o godzinie 11 zrana,
w biurze zarządu odbędzie się licytacja in mi-
nus przez opieczetowane deklaracje na budo-
wę szosy od drogi niesławskiej do nowopo-
budowanego w Ciechocinku hotelu Holza.
Podług zatwierdzonego przez komitet gło-
wny anszlagu, koszt budowy rzeczonoj szosy
obliczony na rs. 1,002 kop. 68. Vadium wy-
magane w ilości 100.
Warunki licytacyjne przejrzane być mogą
w biurze zarządu w Ciechocinku i w kan-
celarii komitetu zarządzającego zakładami
ciechocińskimi w Warszawie, przy ulicy
Ciepłej Nr 8.
1-3 -20490-

PANNE

uzdolnioną do kroju i szycia cienkiej białizny.
Ofertę i adres złożyć u p. Henryka Weit, na
Nalewkach Nr 8.
d-20514-1-3

Potrzebne są natychmiast

Panny do Kwiatów,
za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Święto-
jerska Nr 4.
d-20541-1-3

PANNY

potrzebne kompletnie uzdatnione do Sukien,
oraz podręczne i do nauki. — Ulica Koźna Nr 5,
mieszkania 121, nowa oficyna. — Pracownia
Chłusowicz.
d-20540-1-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia białizny mekkiej, podręczne i do
dziurek. — Ulica Wspólna Nr 21, mieszk. 17.
d-20528-1-2

Dwie Mamki

młode, odpowiednie, ze świeżym i obfitym
pokarmem, u Akuszerki przy ulicy Chłodnej,
Nr 8.
d-20526-1-1

Młoda Osoba,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego,
udziela lekcji muzyki wyższej i zasad teje,
u siebie, lub na mieście. — Widok Nr 7a,
w oficynie, 3-cie piętro, mieszkania 14.
d-20484-1-3

Młoda Osoba

posiadająca języki, życzy znaleźć miejsce
Sklepowej w Sklepie galanterijnym, na bar-
dzo przystępnych warunkach. — Wiadomość:
ulica Dobra Nr 27, mieszk. 7. Codziennie
w godzinach rannych. d-20455-1-3

Potrzebna jest

Bona Niemka,

opatrzonej dobrymi świadectwami, nie mówią-
ca wcale po polsku, lub przynajmniej bardzo
mało, od 15 Września, do dwójga dzieci.
Zgłaszać się można do 3-ciej po południu, na
ulicy Wilezkiej i róg Alei Ujazdowskiej Nr 23,
stróż wskaże.
d-20468-1-3

Bona Niemka,

w średnim wieku, z piękną rekomendacją,
poszukuje miejsca do dzieci, lub do wyręcze-
nia Pani domu. — Krakowskie-Przedmieście
Nr 7, mieszk. 28, na dole. d-20507-1-3

Młoda rodowita Niemka, poszukuje

Demi-Place

lekcji i konwersacji na godziny. Adresy pro-
szę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod
lit. M. M. 3.
d-20454-1-3

Nauczycielka

mająca upoważnienie od Rządu i znająca po-
czątki muzyki, życzy przyjąć demi-place do
początkujących dzieci. — Ulica Krakowskie-
Przedmieście, pałac hr. Krasieński Nr 5a,
mieszkania Nr 27, prawa oficyna. Od godziny
4 do 6 po południu. d-20485-1-2

Potrzebna jest

Nauczycielka

polka, posiadająca patent z ukończenia rzą-
dowego gimnazjum, języki: francuski, nie-
miecki i muzykę na wyjazd do gub. Wo-
łyńskiej. Bliższa wiadomość w Hotelu Litew-
skim Nr 3, codziennie od 10 do 12 w połu-
dniu. d-20505-1-2

SKLEPOWA

w średnim wieku, bezdzietna, z odpowiednią
kancją, potrzebna jest do Sklepu rzeźniczego.
Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 48,
w Sklepie rzeźniczym. d-20512-1-3

Nauczycielka

z wyższym patentem, wykładająca język
francuski z dobrą konwersacją, niemiecki te-
oretycznie; przedmioty klasyczne i wyższą mu-
zykę, poszukuje lekcji na godziny lub miejsca
stałego. Wiadomość: Marszałkowska 69,
mieszkania 10, od godziny 3 do 5.
2-5 -19953-

Zdolny Fotograf i Retuszer,

jak również **Malarz-Aquarelista**, wyko-
nujący portrety, aż do wielkości natural-
nej, poszukuje stałego zajęcia. — Wiadomość
u p. D. Türke Chłodna Nr 48, w oficynie na
lewo. d-19688-3-3

Lekcje języka niemieckiego

i konwersacji, pod warunkami najprzystęp-
niejszymi, udziela osoba wykwalifikowana. —
Ulica Wspólna nr 26, lokalu 10.
1-3 -20501d-

!!!Dla Dam!!!

Mężczyzna mający rozpocząć
przedsiębiorstwo korzystne, poszukuje współ-
niezki panny lub wdowy bezdzietnej i inteli-
gentnej, z kapitałem. Pierwszeństwo mają
damy ruskie, mówiące dobrze po polsku. —
Łaskawe oferty uprasza się pod adresem
S. L. A., poste restante w mieście.
d-6-18783-

PANNY

potrzeba, uzdolnionej do szycia i do kro-
ju negliży, oraz i dobrej podręcznej. Ulica
Złota Nr 3, mieszkania 19. 1-1 -20502d-

Do Szewca

potrzeba 2-eh ucni; wiadomość: Zakład o-
bówa Józefa Backiel, ulica Leszno Nr 4.
1-1 -20494-d-

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki, na prowincję, jak również Ma-
szyna do wód mineralnych, zaopatrzona kor-
kownicą, rurką do balonów i do syfonów. —
Wiadomość w Fabryce Fortepianów, Plac
Krasieński Nr 3. d-20459-1-3

Rządca domu

za małe wynagrodzenie, obowiązki te pełnić
może w domach blisko ulicy Marszałkowskiej
i Nowego-Swiatu. Oferty uprasza się nadsy-
łać Rządcy, Sienna Nr 19. d-20531-1-6

UCZEŃ

z patentem Szkoły Realnej Rządowej, a obe-
cnie Uczeń Szkoły Handlowej Prywatnej, ży-
czy udzielać korepetycji, lub przygotowywać
do wstępnych egzaminów. Oferty proszę skła-
dać w Redakcji tegoż Kurjera, pod literami
A. K. 39. d-20503-1-3

Z kancją rs. 200
młoda Panna, z lepszym
wychowaniem, przyzwolita, ży-
czy miejsca korzystnego, w jednym z wię-
kszych Handlów, mogłaby także należeć do
jakiejś spółki dającej pewną gwarancję na
wyjazd, lub w Warszawie. — Wiadomość
w Kiosku róg Nowego-Swiatu i Alei Jerozo-
limskiej. — Tamże można powziąć wiadomość
o Osobie milej powierzchowności, która by
pragnęła wyjechać na wieś, do zarządu do-
mem, może być u pojedynczej osoby.
d-20524-1-2

Slużący kawaler

lat 30, z dobrymi długoletnimi zaświadcze-
niami i rekomendacjami, poszukuje miejsca
zaraz, albo od św. Michała. Oferty prosi skła-
dać w Kiosku, obok Kopernika, pod literami
K. W. 15. d-20534-1-1

Uzdolniony Ogrodnik,

mający chlubne świadectwa, poszukuje miej-
sca w Kraju, lub w Cesarstwie. Interesenci
racza zostawić oferty w Redakcji Kur. War.,
pod lit. K. B. d-20471-1-1

Urzędnik

posiadający dokładnie język polski, niemiecki,
oraz ruski, poszukuje zajęcia, w pięciu co-
dziennie godzinach pozabiurowych, za stół i
mieszkanie, lub za stosowne wynagrodzenie.
Osoby interesowane racza zostawić swój
adres w Kiosku, na Zielonym Placu, pod
lit. E. O. J. d-20504-1-3

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych złożony z 12 krzeseł, 2 foteli,
kozetki i stołu. Prócz tego są do zbycia szafy
oraz inne sprzęty. **Ulica Bracka, do-
mu Nr 7, mieszkania 6, na 1 piętrze
od frontu.** 1-2 -2043d-

Rs. 1,000

jest do ulokowania na hipotece domu. Wia-
domość pod Nr 4, ulica Żółwia u p. Münch,
od 8-ej do 2-giej. 1-3 -20463-d-

Cebule kwiatowe

Haarlemskie,

jako to:

**Hyacenty, Tulipany, Narcyzy,
Crocusy i inne,**
oraz

nasiona do jesiennego siewu;
Truskawki miesięczne,
Rzepa trybulowa (jedynie w jesieni).

Poleca
Dom Handlowo-Komisowy
Nasion, Maszyn i Narzędzi
rolniczych
A. RODKIEWICZA

w WARSZAWIE,
ulica MIODOWA Nr 489 (15).
d-6-20448-

Nowo-otworzona
RESTAURACJA
przy ul. Nowy-Swiat Nr 26,
pod nazwą

„Restauracja Poznańska“.

Poleca się Szanownej Publiczności
starannie prowadzoną kuchnię, obficie
zaopatrzoną piwnicę i wyborowym pi-
wem, przy przedkłej i uprzejmej usłu-
dze.
Śniadania, Obiady i Kolacje zdrowo
i smacznie przyrządzone, wydaje w lo-
kali i na miasto, po cenach umiar-
kowanych.
B. GREULICH.
d-20515-1-4

Magle domowe
angielskie, od rs. 60 do rs. 75.

Wyżymaczki dla białizny
amerykańskie i angielskie, bardzo praktycz-
ne, od rs. 14.

Żelaza do prasowania
stalowe, mosiężne i do węgla, sprzedaje po
cenach niższych

W. Geyer,
Nowy-Swiat Nr 1245a, wprost
Kopernika.
d-6-20447-

MAMKI
ze świeżym pokarmem u akuszerki T. D. —
Ulica Chmielna Nr 25. 1-1 -20487-d-

U Akuszerki M. S.
są pokoje dla osób potrzebujących odbyć sta-
bość. Bracka Nr 6. 1-50 -20486-d-



Kerntopfa i Syna,

plac KRASIŃSKI Nr 3.
Poleca znaczny wybór fortepianów i pianin,
systemu amerykańskiego, belgijskiego i wie-
dęskiego. Fabryka przyjmuje używane forte-
piany w zamian na nowe, jak również odda-
je do wynajęcia. d-12-20461-

Suknia ślubna

kaszmirowa, ubrana atlasem, raz jeden wy-
ta, wraz z welonem jest do sprzedania. — U-
lica Chmielna Nr 50, mieszkania Nr 11, na
3-m piętrze od frontu. d-1-3 -20510-

Zaraz do sprzedania:

6 Krzeseł, jedna Kanapa i Stół mahoniowy.
Cena 30 rs. — Róg Jerozolimskiej alei i uli-
cy Kruczej Nr 7, stróż wskaże.
d-1-2-20522-

Dubeltówka

Lankastra, dobrze strzelająca, jest do sprze-
dania. — Ulica Nowowiejska, tak zwana No-
wa-Wieś, Nr 11, Rządca domu wskaże.
d-1-3-20533-

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE,
prawie zupełnie nowe, jako to: lustra, kre-
dens i inne meble, oraz sprzęty gospodarskie.
Hoza Nr 17E, mieszkania Nr 13.
d-1-3-20457-

Kto by miał do odstąpienia zaraz lub od
św. Michała

Piekarnię

z całym urządzeniem, raczy dać znać na uli-
cy Chłodnej Nr 46, do Właściciela domu.
d-1-1-20472-

Są do sprzedania

2 Szafy sklepowe,
oszlone, biało lakierowane, zdadne do maga-
zynu białizny lub sukien. — Ulica Chmielna
Nr 4, stróż wskaże. d-1-3-20438-

Na bardzo korzystnych warunkach sprze-
daje się

FOLWARK,

w Białskim powiecie, siedleckiej gubernji,
rozległości 127 morg, w tej liczbie przeszło
30 mork łąk, są potrzebne zabudowania. Ten
folwark może być nabyty li tylko przez
Rossjana albo Ewangelika. — Wiadomość
Krakowskie-Przedmieście Nr 75, drugie piętro.
d-1-3-20534-

Do sprzedania:

PLAC,

Przy stacji drogi żel. rad v. „Praga“ lokal
kwadr. 2163.

Garnitur Mebli francuskich, brokatowy,
kryty, koloru Bordo.

Skrzypce włoskie, kremowy.
Harmonja o dwóch klawiaturach skali
obszernej. Szafa jesionowa do sukien. Kru-
seika wypłatanie. Komoda, Lampa stołowa,
Kuchienka naftowa. Ulica Hoza Nr 11, wie-
domość u stróża od godziny 2.
1-3 -20506-d-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik Wiktualów
za Rs. 60. Komorne 10 rs. miesięcznie.
Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 42.
d-1-3-20535-

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania

Sklep Wiktualów,
przy ulicy Drewnianej Nr 8 i nowe Magle
przy ulicy Mostowej Nr 1, w Kawiarni.
d-1-3-20471-

Sklep Wiktualów
do sprzedania w każdym czasie, z powodu
wyjazdu na wieś, przy ulicy Ogrodowej Nr 13
nowy. d-1-6-20443-

Do sprzedania

Sklep Wiktualów
z zupełnem urządzeniem i towaram, za bar-
dzo niską cenę, z powodu nagłego wyjazdu.
Nowolipki Nr 30. d-1-1-20623-

Obszerne POKÓJ
z przedpokojem i gabinetem, na parterze, do
wynajęcia zaraz. Cena 12 rs. miesięcznie.
Ulica Wspólna Nr 26, lokalu 10.
1-3 -20500-d-



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ
J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach poczynawszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. — **Ceny stałe niskie**, gdyż fabryka uorganizowana została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

SKŁAD GŁÓWNY: 15. Krakowskie-Przedmieście 15.

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

JULJANA PENKALI,

Senatorska 4, 1-sze piętro,
poleca w wielkim wyborze

OKRYCIA na teraźniejszą porę,

po umiarkowanych cenach.

Przeszłoroczne Dolmany, Palta i Waterproofy,
po znacznie niższych cenach.

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI
BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryskiej,
znajdują się do sprzedania

W WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagers, Lipinka i innych handlujących.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

KAŻDY KTO FARBUE WŁOSY

doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO**, daje najpomyślniejsze rezultaty, gdyż bez przygotowania, za użyciem jednego płynu, w dwóch razach, daje włosom silny i równy kolor szatyn, jako płyn roślinny nie opala włosów, nie wzdyma ich, — podobnie innym farbom i wodom, — pomyślnie wpływa na porost włosów i nie brudzi ciała i bielizny. — Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. — Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 kop. 50. — Per-
umerja Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.

ROB BOYVEAU LAFECTEUR

(Syrup Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francji, Belgii, Austrii i Rosyi.

REKOMIENIE PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS **D^r GIRAUDAU DE SAINT-GERVAIS**.
Jest to syrop składający się z czystego roślnego, którego skutecznosc znana od wieku (1778). — Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12
w ROSYI we WSZYSTKICH APTEKACH.

KUPUJE MEBLE UŻYWANE SWIEŻEGO FASONU.

Magazyn Mebli Nowych i Używanych

FIECHOWSKIEGO i Shi.
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczną wybór mebli gotowych krajowych i zagranicznych. — Posiadając własne warsztaty stolarskie i tapicerskie, przyjmując obstarunki na roboty: stolarskie, meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.

— 3611—53—0

OBRZ

z Wystawy Sztuk Pięknych

„Na dzień dobry Pannie młodej“, Niemczy-
kiewicz, do sprzedania. za niską cenę. —
Złota Nr 1496 (6 nowy), stróż wskaże, od
godz. 4 do 7 po południu. — 20286—2—3

Magazyn Mebli Witkowskiego,

Elektoralna Nr 19.

posiada rozmaite Meble dobrze wykonane,
za suchosć drzewa poręcza, przyjmuje robo-
ty stolarskie i tapicerskie. Ceny niskie.

— 13—19163—

Nr 58 Marszałkowska Nr 58,

Meble i Meterace

Bardzo Tanio!!! Różne Garnitury, gusto-
wną materją kryte; Sesselgi, Sofy, Fotele,
Szafy, Kredensy, Toalety, Komody, Łóżka,
i wiele innych, Meterace Walteharowe, na
pensje, po sr. 8. z czem się poleca.

— 18796—6—12

L. Brenert.

Obiady prywatne.

Ulica Długa Nr 5, (dom po-Pauliński),
2-gie piętro, mieszkania Nr 31.

— 2—2—20379—

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencji drzewa sandałowego w połączeniu z esen-
ciami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby zastarzałe i nowopowstałe,
białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.
„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencjonalnie połączony czyni użycie
Kapsulek Mathey-Caylus możliwem dla osób najmłodszych i nie szkodzi w ni-
czem żołądkowi.“

(Gazeta Szpitali Paryskich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podróbien i na zabezpieczenie każdy fla-
kon kapsulek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki
oraz w podpis Clin et C^{ie} i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C^{ie} ulica Rassyńska Nr. 14. — w Warsza-
wie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierżputowskiego drogi-
stów i w Aptecce p. K. Lilpop.

MAJĄTEK ZIEMSKI,

mający ogólnej przestrzeni wólk 64¹/₄ miary
nowopolskiej, w tem łąk przeszło 15 wł. i
pod lasami przeszło 31 wólk, z wygodnym,
obszernym, muirowanym domem mieszkalnym,
parkiem, ogrodem owocowym, sadzawkami
zarybionemi, gorzelnią muirowaną dotąd czynną,
z kompletnym inwentarzem żywym i mar-
twym, całą tegoroczną kresencją, dostatecz-
nemi, po większej części muirowanemi zabu-
dowaniami gospodarczymi, położony w gub.
sierleckiej, powiecie włodawskim, odległej od
Stacji Biata dr żel. warsz. teresp. mil 6, jest
do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich
za rs. 100.000, z których przy kupnie wyma-
gane rs. 70.000, w części gotówką, w części
zaś sumami hipotecznemi dobrze lokowanemi.
Bliższą wiadomość powziąć można przez sta-
cję poczt. Wisznica, poste restante pod lite-
rami J. S. lub w Warszawie, ulica Sienna.
Nr domu 13, mieszk. 7, codziennie do godz.
7 wieczorem.

Jest do sprzedania

DOM

w środku miasta położony, masiv muirowany,
na 9% netto; suma przy kupnie wymagalna
rs. 18.000. — Wiadomość pod nr 14, ulica
Wiejska, Nr 1 lokalu, od godziny 3 do 5 po
południu; bez pośrednictwa.

1—3 — 20475—

Stolarz modelowy REBIGER,

Żelazna Nr 15a, w lewej oficynie.

Wykonują wszelkie modele do odlewów że-
laznych i metalowych, w zakres maszyn
i budownictwa wchodzących; tamże potrzebny
Praktykant.

— 3—20521—

Fortepian

o 6-ciu oktawach, krótki, za 45 rs., Szafa
jesionowa za 25 rs.; Łóżko jesionowe za 6 rs.
Świętojerska Nr 12 litera A, mieszkania 41,
od godz. 3-ciej do 5-tej widzieć można.

— 3—20470—

Do wynajęcia

POKÓJ

od każdego czasu, przy ulicy Leszno Nr 40,
wiadomość u stróża.

— 2—20530—

Dwa Sklepy

przy ulicach pryncypalnych są do spzedania
wraz z towarami, dobrze procentujące się,
przy dobrem poręczeniu mogą być dane bez
pieniędzy. — Bliższa wiadomość przy ulicy
Długiej w domu po-Paulińskim Nr 5, gdzie
Lecznica u pani Żeńczykowskiej, — komistry-
ni lecznicy: 2-a piętro.

— 4—20533—

Do najęcia każdego czasu

Salon umeblowany,

z balkonem, od frontu i sypialnią, przy u-
licy Chmielnej Nr 10.

1—3 — 20498—

Tuż przy rogatce Belwederskiej, w domu
Nr 5/3064 do wynajęcia od 1 października r. b.

Mieszkanie:

dwa pokoje, z balkonem, kuchnią i komórką,
za rs. 8 miesięcznie. — Wiadomość w rogat-
kach lub na miejscu.

1—3 — 20407—

Do wynajęcia

3 LOKALE,

każdy składa się z 3 pokoi, przedpokoju i
kuchni, w ofieynie, na 1 i 2 piętrze, na dole
są 2 pokoje. Ulica Młynska Nr 7, 4-ty dom
od ulicy Przełazd.

1—3 — 20495—

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklepik Wiktusiów,

przy ulicy Zielonej Nr 8.

— 1—1—20444—

Dnia 15 Sierpnia r. b. zgubioną została

Jedna Akcja

Banku Francuzko-Włoskiego Kopalni Węgla
w Dąbrowie Nr 1677 (part bene fcaire an
porteur) która łaskawy z nalazca ra-
czy odesłać do Warszawskiego Laboratorium
Chemicznego, Nowy-Swiat Nr 25. — Hippo-
lit Majewski.

— 20478—1—1

Piesek

czystej krwi pincher, wabi się „Nitek“, zagi-
nął na ulicy dnia 1 b. m., masei białej, jedno
ucho ze spodu złote. Łaskawy znalazca raczy
go odprowadzić pod Nr 13, przy ulicy Ale-
ksandry, za stosownem wynagrodzeniem.

— 20511—1—2

Zaremba.

Fortepian

w dobrym stanie, sprzedaje się za 180 rubli.
Leszno Nr 53, mieszkania Nr 7.
n2-3-20303-

!Bardzo tanio!

Garnitur Mebli, francuskiego fasonu, mało używany, do sprzedania. — Bednarska Nr 13, lokalu Nr 11. n2-2-20234-

Z powodu zwinięcia Dystylarni, jest do sprzedania cały

Apparat dystylacyjny

z dwóch kolumnach, na sposób francuski wyrobu Troetzer, z wszelkimi niezbędnymi przyrządami, zupełnie w dobrym stanie, oraz kufy po garney 600 i wiele innych mniejszego rozmiaru, za umiarkowaną cenę. — Wiadomość na Pradze pod Nr 239, u Właściciela domu. — Tamże są różne **Mieszkania**, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października r. b. n-20229-2-3

Jest do sprzedania

Mleczarnia z krowami,

i z wszelkimi utensylami, z powodu interesu w rodzinnych, w bardzo dobrym punkcie i bardzo dobrze procentująca. Wiadomość u właściciela tegoż zakładu, Mazowiecka Nr 12. n2-3-20308-

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Wheeler i Wilsona i dwa sznurki korali; tamże jest **pomieszczenie** dla osoby pociągającej z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość ulica Grzybowska Nr 32, browar Żurawskiego, mieszka. Nr 5, stróż wskaże. n2-2-20296-



Tord-Boyaux

Niezawodny środek wyłuszczenia
Szczurów, Myszy itp.
Nagroda na Wystawie
1878 roku.

GUERARD & Co
17 Passage de l'Elysée-
des-Beaux-Arts
w Paryżu.

w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemińskiego aptekarzy. —17937-5-0-

VASELINA

essencja z nafty do użytku lekarskiego, aptekarskiego i toaletowego.

Chesebrough Mann & Comp.

w New-Yorku.

Towarzystwo ręczy za chemicznie czysty produkt. **Stoik po kop. 50.**

Ostrzeżenie. Wykryto za granicą liczne fałszowania w podrabianiu Vaselinej szkodliwie działającej. — **Główny Skład na Królestwo u Ajenta:**

JULIANA BERG, w Warszawie, **Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.** 21-0 n-8906-

W MAGAZYNIE MÓD

A. GALECKIEJ,

odrąbiają się suknie i okrycia podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, po cenach następujących.

Fason i robota sukni bez ubrania, Rs. 3.
Fason i robota sukni z małym ubraniem Rs. 4.
Fason i robota sukni ściągającej Rs. 5.
Fason i robota sukni strojnie ubieranej Rs. 6.
Fason i robota sukni bogato i strojnie wykończonych Rs. 7.

Fason i robota sukni aksamitnej z ciężkich materyj po Rs. 8, 9 i 10.

Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roeslera, w sieni przechodniej, 2-gie piętro. n5-6-18245-

Wystawa ogrodnictwa, rolnictwa i ogrodnictwa inspektowego Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Ogrodnictwa w Petersburgu

od 12-21 Września (24 Września - 3-go Października) 1880 r.

Ostatni termin dla zgłoszeń się dla wystawców 1 (13) Września. — Program wysłał się życzynym natychmiast i bezpłatnie.

Zgłaszać się do Komisji Wystawy w Cesarskim Ogrodzie Botanicznym. —19901-2-0

Garnitur Mebli

fotelikowy orzechowy ze stołem, cały szabowany, kryty aksamitem bordo, do sprzedania, prawie nowy. — Krakowskie Przedmieście Nr 5 domu, mieszkania Nr 30. n3-4-20138-

Do Sklepów Stowarzyszenia „Merkury“

nadszedł tegoroczny

MIÓD LIPIEC,

z pasieki Puławskiej

i sprzedaje się po kop. 30 za jeden tt. n7-0-18846-

Do sprzedania każdego czasu

Garnitur Mebli,

złożony z jednej kanapy, 2-eh foteli, 6-ciu krzeseł i jednego stołu orzechowego szabowanego, nadto 2 konsole mahoniowe antique, 2 łóżka jesionowe z materacami na sprężynach, 1 duża szafa jesionowa, 1 sofa orzechowa, 1 kanapka mahoniowa, 2 fotele antique, 1 Szeslong, 2 portiery rypsowe, 4 lambrekiiny wraz z gzymsami, 1 piecyk żelazny do pokoju i 1 komoda jesionowa. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 47, stróż wskaże. n4-6-19304-

Zaraz do sprzedania:

6 Krzeseł, jedna Kanapa, Stół mahoniowy i Lustro. Cena 45 rs. — Róg Jerozolimskiej alei i ulicy Kruczej Nr 7, stróż wskaże. n3-3-20043-

Brylantowy Garnitur:

brozka i koleżki: 14 łokci Kaszmiru — i Futro mekkie, bardzo tanio do sprzedania. — Ulica Solna Nr 10, 2-gie piętro w oficynie. n3-3-19948-

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

3 POKOJE,

przedpokój, kuchnia, spiżarnia i piwnica na 2-m piętrze, za Rs. 280 rocznie. — Wiadomość u Właściciela domu, ulica Grzybowska Nr 17 nowy. n3-3-20052-

LOKALE

świeżo odnowione: 1) 3 Pokoje na 1-m piętrze, za rs. 320; 2) 3 pokoje na 2-m piętrze, za rs. 300; 3) 5 Pokoi na 3-m piętrze, za rs. 500 i 2 Pokoje za rs. 220, z przedpokojami, kuchniami, piwnicami, schowankami, wygodkami, wodociągami i zlewami, do wynajęcia w każdym czasie, lub od 1 Października, przy ulicy Hożej Nr 17E n-20077-3-3

LOKAL,

w ogrodzie, sam w sobie, do wynajęcia od 1 Października, złożony z 6 pokoi, salonu, garderoby, 1 pokoju na 1 piętrze, 2 kuchni, piwnic, komórek, stajni, wozowni itd. Lokal ten w razie potrzeby może być rozdzielony na 2 mniejsze. bardzo wygodne mieszkanie, z których każde posiada osobne wyjście na ogród. Wiadomość na miejscu: Marszałkowska Nr 2 (1763) stróż wskaże. n3-3-20014-

SKLEP

do odstąpienia w dobrym punkcie, od lat 9-ciu egzystujący. — Blizsza wiadomość na miejscu. Nowy-Swiat Nr 19. H. B. n5-6-19620-

U Akuszerki A. P.

są Pokoiki oddzielne, dla osób spodziewających się słabości. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. n4-6-19507-

Do wynajęcia:

1. Sklep obszerny z oknem wystawowym.
2. Sklep mniejszy. 3. Trzy obszerne pokoje na parterze, razem lub częściowo. Długa Nr 16 wprost Soboru. n2-4-20116-

Dwóch młodych z sytuacją Kawalerów, poszukuje razem, lub oddzielnie

2-ch, lub 3 Pokoi,

jeśli można w centrum miasta, z umeblowaniem choć w części i innymi wygodami. Dokładne oferty składać w Redakcji Kurjera pod lit. X. Y. Z. F. P. n-20154-2-6

Przy ulicy Żórawiej Nr 33a, blisko Marszałkowskiej, są do wynajęcia zaraz i od kwartału,

różne Lokale,

elegancko wykonane, z wszelkimi wygodami, po cenach jak najniższych. — Wiadomość na miejscu. n4-6-19519-

POKÓJ

umeblowany, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Świętokrzyska Nr 14 domu, mieszka. 5. n2-3-20329-

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

korzystny interes handlowy,

od lat pięciu egzystujący, który i kobieta prowadzić może, za cenę przystępną. Wiadomość w Kiosku przy Koperniku. n2-3-20335-

MIÓD

prawdziwy Lipiec, w taflach, nadszedł do Handlu Win **A. Dzięgielewskiego**, róg ulicy Świętokrzyskiej i Wielkiej. n2-3-20291-

Są do sprzedania

dwie Gilousz-Maszyny

i jedna maszyna podziałowa, angielska, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Dzielna Nr 48. n2-3-20261-

Jest do sprzedania każdego czasu

MASZYNA

do waty, mało używana, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Chłodnej Nr 37, wiadomość u stróża. n2-3-20284-

Jest do odstąpienia całe urządzenie

Restauracji,

a mianowicie: Szafa, Kontuar, dwadzieścia-dwa stoliki 1 1/2 łokciowe, dwa duże Stoły i dwa okrągłe, z masiv blatami, wszystko dębowe i gustowne, zupełnie nowe. Obejrzeć można w każdym czasie w Zakładzie Stolarskim J. Wodczyńskiego, Nowo-Senatorska Nr 5, hotel Litewski. n2-3-20352-

MEBLE

nowe i używane, za 40 rs., pół-garniturek ze stolikiem, a także bardzo tanio garnitur orzechowy i mahoniowy. — Ulica Orła Nr 12, u Tapicera. n2-3-20374-

Pokój kawalerski,

umeblowany, do wynajęcia. — Ulica Hoża Nr 16. n2-3-20253-

W domu Nr 27a, przy samych rogatkach Powązkowskich jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

POKÓJ

salon z balkonem i kuchnia za 180 rubli rocznie; tudzież 3 pokoje z kuchnią na 1-em piętrze od frontu za cenę 200 rubli rocznie. Wiadomość u Rządcy domu. n2-3-20167-

LOKALE

suche i ciepłe po 5 i 6 pokoi, z wszelkimi wygodami, są do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę, przy ulicy Szkolnej Nr 3 i Alei Jerozolimskiej Nr 26. n8-10-19591-

POKÓJ

do wynajęcia dla mężczyzny zaraz, z meblami lub bez takowych. — Hotel Saski Nr 120. n2-3-20396-

LOKALE

małe, zaraz i od Października do najęcia. — Nowy-Swiat Nr 23, wiadomość na 2-m piętrze z frontu. n5-6-19104-

Przy ulicy Marjańskiej pod Nr 9 na drugim piętrze od frontu, Nr mieszkania 6, jest do odnajęcia zaraz dla kawalera

POKÓJ

z wspólnym przedpokojem z opalem. Wiadomość u stróża od 9 do 11 rano i od 4 do 6 po południu. n2-3-20029-

9 Tłomackie 9.

7 pokoi, przedpokój i kuchnia etc. Piwnice na wino, do najęcia od 1 Października, Wiadomość u Rządcy. n2-6-19853-

Bezpłatne mieszkanie

za miastem i możność zarobkowania przez porę zimową za nadzór za całością ruchomości i inwentarza restauracyjnego. Wiadomość ulica Zielna Nr 20, mieszkania Nr 1, pomiędzy godziną 3 a 5 po południu. n2-3-19938-

Pokój

od frontu, dla kawalera, przy rodzinie, z usługą lub bez. — Świętojańska Nr 1, (mieszkania 5), w każdym czasie. —20246-2-2

Jest do wynajęcia od św. Michała

SKLEP

z 2-ma pokojami. — Śliska Nr 34. n2-3-20269-

Dla Myśliwych!

Wyżek ceter, ułożony do polowania, w drzem polu, do sprzedania za Rs. 35. — Pańska Nr 4, mieszkania 40. r2-3-20416-

DOBRA,

32 wiorst od Warszawy, przy kolei, z lasem, zagospodarowane, 60 włók, do sprzedania lub zamiany na większe dobra, z dopłatą około Rs. 100.000.

Rolnik Gospodarz

potrzebny zaraz do majątku. — Wiadomość u Sowńskiego, Królewska Nr 1. n3-3-19988-

Za 40,000 rs. do sprzedania Majątek Ziemiński,

w gubernii Witebskiej, powiecie Nowelskim w odległości 40 wiorst od miasta Wielkie Łuki i 34 wiorst od miasta Nowo, na spławnej rzece „Łowa“ prowadzącej do Portu Petersburskiego położony. Wszelkiej ziemi podzielonej na trzy folwarki 2700 desiatyn, z których ornej 145 1/2, łąk 104, a reszta ziemi pod lasem sosnowym, bułocowym. Dwa domy mieszkalne i wszelkie zabudowania gospodarcze, wartujące przeszło 20,000 rs. w zupełnie dobrym stanie. Szczegółowy opis oraz plan tego majątku widzieć można codziennie do godziny 10-tej rano i od 4-jej do 6-tej po południu u Obrócy Sądowego p. Kowalskiego, przy ulicy Złotej pod Nr 3 zamieszkałego. n3-3-19929-

Majątek Ziemiński

w powiecie Grójeckim, od Warszawy mil 5, w ziemi przeważnie pszennej, bez służebności, rozległy włók 25, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania pod korzystnymi warunkami. — Blizsza wiadomość: ulica Złota Nr 13b, mieszkania 10, do godz. 11-tej rano, codziennie. n6-6-19085-

Jest do sprzedania

MAJĄTEK

w pobliżu Warszawy, mający rozległość 2 1/2 włók, z zabudowaniami i inwentarzem żywym i martwym, szacunek 6000 rs. Wiadomość ulica Stary Grzybów Nr 12 nowy u pana Jana Lenarta. Stróż wskaże, bez pośrednictwa osób trzecich. n2-3-20112-

Domy i Place.

Dwa domy o 2-eh piętrach, na Nowej-Pradze; oraz 73.000 łokci, przy głównej stacji Dr. Żel. Nadwiślańskiej, zawierające w sobie 16 Placów do zabudowania, są do sprzedania lub zamiany, w części, lub w całości, na większe domy w Warszawie, lub też na najmniejszy majątek ziemski. — Wiadomość: ulica Solna Nr 14, w sklepie mydlarskim p. Stentzla. n5-5-19992-

Przy ulicy Gnojnej Nr 11, w każdym czasie do wynajęcia

Sklep

obszerny, łącznie z dwoma pokojami — i

SKŁADY

na cukier, lub inne towary. — Wiadomość w miejscu u Rządcy domu. n-19262-8-10

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia. — Ulica Kozia Nr 42. n2-3-20239-

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, za cenę przystępną. — Ulica Biała Nr 8. n2-3-20276-

Dnia 27 Sierpnia r. b., ja Jonaś Grodnier

Zgubiłem Dowód

Banku Handlowego Nr 12556/262, na sto rubli. Proszę znalazcę, aby raczył oddać w czwartym Cirkule n-19882-3-3

Dnia 22 Sierpnia r. b., **Teodor Raspe**, pruski poddany, ślusarz, pracujący w fabryce kul Myza, pod Nowogrodzieńskiem, przybywszy do Warszawy

Zginał bez wieści.

Ktoby jakkolwiek o zaginionym posiadał wiadomość, raczy łaskawie o tem donieść panu Ettler, przy ulicy Świętokrzyskiej pod Nr 26. n-20319-3-3

Nagrody rs. 4.

Dnia 29 bież. miesiąca, to jest w Niedzielę wieczorem, przechodząc ulicami: Wspólną, Kruczą, do Alei Jerozolimskich zgubiono Meblami złoty, czarno emalowany z włoskami i fotografją. Uczciwy znalazca raczy oddać: Aleja Jerozolimska Nr 34, mieszkania 14, za powyższą nagrodą. n-20363-2-3